



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Warszawa, dnia 20 października 2022 r.

DM.501.81.11.2021

dot. koncesji nr 629/2015-T

Kino Polska TV S.A.
ul. Puławska 435A
02-801 Warszawa

DECYZJA NR DM-10-2022

Na podstawie art. 53 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. 2022 r. poz. 1722 z późn. zm., dalej zwana: „ustawą o rtv”) oraz art. 104 i art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, dalej zwana: „kpa”), w wyniku przeprowadzenia postępowania wszczętego z urzędu

postanawiam

1. stwierdzić naruszenie przez spółkę Kino Polska TV S.A. z siedzibą w Warszawie (dalej zwana: „Nadawca”), Nadawcę programu pod nazwą „Zoom TV”, art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez rozpowszechnienie w dniu 22 listopada 2021 r. o godzinie 23:02 audycji pod tytułem „Magia Nagości”, odcinek 2., sezon 4., propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci.
2. nałożyć na Nadawcę **karę pieniężną** w wysokości 40.000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych).
3. karę pieniężną, o której mowa w pkt. 2, należy uiścić w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszej decyzji, na rachunek bankowy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w NBP Oddział Okręgowy w Warszawie Nr 13 1010 1010 0095 3722 3100 0000.

UZASADNIENIE

I.

Pismem z 2 grudnia 2021 r. (znak: DM.501.81.2021) zwrócono się do Nadawcy, rozpowszechniającego na podstawie koncesji nr 629/2015-T program telewizyjny pod nazwą „Zoom TV”, o przesłanie następujących materiałów:

- nagrania programu rozpowszechnionego w godzinach – od 00.00 (22 listopada 2021 r.) do 24.00 (28 listopada 2021 r.) na dowolnym nośniku zewnętrznym;
- utrwalonej na nośniku zewnętrznym nieedytowalnej ramówki programu rozpowszechnionego w dniach od 22 do 28 listopada 2021 r.

W wyniku analizy materiałów, przesłanych przez Nadawcę wraz z pismem z 14 grudnia 2021 r., Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (dalej również jako: „Organ”) uznał, że 22 listopada 2021 r. o godzinie 23:02 Nadawca rozpowszechnił w programie „Zoom TV” audycję pod tytułem „Magia Nagości” (odcinek 2., sezon 4.), która w ocenie Organu narusza art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez rozpowszechnienie audycji propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci. W związku z powyższym, pismem z 13 czerwca 2022 r. (znak: DM.501.81.3.2021; doręczone: 1 lipca 2022 r.) Organ powiadomił Nadawcę o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego o ukaranie Nadawcy karą pieniężną.

Następnie, pismem z dnia 11 lipca 2022 r. (znak: DM.501.81.5.2021; doręczone: 19 lipca 2022) Organ zawiadomił Nadawcę o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz złożenia wyjaśnień i wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji. W dniu 1 sierpnia 2022 r. pełnomocnik Nadawcy zapoznał się w siedzibie Organu z aktami sprawy. Następnie, pismem z dnia 16 sierpnia 2022 r. Organ (pismo adresowano do Witolda Kołodziejskiego, błędnie wskazując jego funkcję jako Dyrektora Departamentu Prezydialnego, a nie Przewodniczącego KRRiT) otrzymał wyjaśnienia Nadawcy wraz z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii w celu rozstrzygnięcia okoliczności, czy przedstawione w audycji wyemitowanej w dniu 22 listopada 2022 r., o godz. 23:02 w programie „Zoom TV”, sceny i treści uprzedmiotawiały kobiety i mężczyzn oraz jaki miały wpływ na widzów oraz samych uczestników.

Nadawca podkreślił w wyjaśnieniach, że *„kwestionowana audycja (...) nie zawiera w sobie, wbrew twierdzeniom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji treści propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie prezentuje scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn a także nie przedstawia ich w roli obiektów seksualnych prowadzących do naruszenia godności ludzkiej obu płci”*.

Opisując przedmiotową audycję pt. „Magia Nagości”, Nadawca stwierdził, że jest ona *„programem stworzonym przez publicznego nadawcę w Wielkiej Brytanii, emitowanym przez Spółkę jak też przez wielu innych nadawców w Europie”*. Ponadto Nadawca przyznał, iż *„Jest to program, w którym uczestnik wybiera kandydata lub kandydatkę na randkę spośród pozostałych uczestników prezentowanych nago w trakcie programu. Ciała uczestników stopniowo są obnażane (od stóp w górę), przy czym w pierwszej kolejności prezentowane jest nagie od pasa w dół ciało kandydatów i kandydatek na randkę. Mężczyzna lub kobieta, będący uczestnikiem wybierającym dokonuje stopniowo eliminacji poszczególnych kandydatów na podstawie oceny ich ciał ale również w dalszych etapach poprzez dokonanie oceny brzmienia, tonu głosu, sposobu mówienia czy reakcji na zadawane pytania”*.

W ocenie Nadawcy *„Założenia programu polegające na zaprezentowaniu uczestników całkowicie nago stanowią reakcję na wyzwania współczesności związane z występującymi właściwie już powszechnie zachowaniami społecznymi polegającymi na wyborze potencjalnych kandydatów na randkę po ocenie ich zdjęć w portalach randkowych, społecznościowych, które (...) kreują nieprawdziwy wizerunek człowieka”*. Odnosząc się do potencjalnych kandydatów na randkę, Nadawca podkreślił, że nie są oni retuszowani, a *„ich nagi wygląd jest prezentowany taki, jakim jest”*, a ponadto są to *„»zwyczajne osoby«, które nas otaczają (...)*. Prezentowane są także osoby niepełnosprawne, na wózku inwalidzkim lub z protezami kończyn, homoseksualne, heteroseksualne oraz transpłciowe”. Zdaniem Nadawcy *„program ten nie sprowadza się do wulgarnego i uprzedmiotawiającego wskazania wyłącznie damskich i męskich narządów płciowych w oderwaniu od całokształtu ludzkiej fizyczności i osobowości. Ukazuje ludzką ekscytację, emocjonalność, potrzebę akceptacji własnego ciała. Nie został ograniczony wyłącznie do sprowadzenia człowieka do obiektu seksualnego w oderwaniu od jego cech osobowości, poczucia własnej wartości i emocjonalności. Wybierający uczestnik programu oraz kandydat na randkę ostatecznie wyłoniony przez uczestnika wybierającego wspólnie udają się na randkę, z której relacja, odczucia obu jej uczestników po spotkaniu twarzą w twarz w ubraniach również są prezentowane w audycji. Przedstawiane w audycji jest także kolejne, odrębne spotkanie, niejako podsumowujące, które następuje po upływie pewnego okresu czasu*

po programie, gdzie uczestnicy opowiadają czy i dlaczego udało im się kontynuować swoją znajomość, jakie mają zamiary w tym względzie, bądź wyjaśniają przyczyny niepowodzenia”.

Następnie Nadawca ponownie podkreślił, że *„Seria audycji (...) z założenia pozbawia złudzeń co do wyglądu fizycznego jego uczestników i wyobrażeń na ten temat oraz umożliwia na tej podstawie dokonania wyboru osoby, którą chce się lepiej poznać w trakcie odrębnego osobistego spotkania”.* Nawiązując do formuły Nadawca stwierdził również, iż wyklucza ona *„nieprawdziwe i krzywdzące przekonanie obecne powszechnie w mediach wszelkiego rodzaju, że ładny, zgrabny lub bardziej kształtny człowiek ma szansę na większe powodzenie w nawiązaniu relacji z potencjalnym partnerem i partnerką i sukces w życiu”*, a także podkreśla *„różnorodność ludzkiego gustu i preferencji”.*

W wyjaśnieniach Nadawca dostrzegł specjalny status godności ludzkiej jako podstawowej normy systemu prawnego w Polsce wskazanej w art. 30 Konstytucji RP, a zarazem utrwalonej kulturowo, uniwersalnej wartości, wyrosłej na gruncie greckiej oraz judeochrześcijańskiej filozofii i rozwiniętej przez antropologię personalistyczną. Omawiana audycja jednak – jego zdaniem – *„nie propaguje działań sprzecznych z moralnością (...). Przede wszystkim z tego powodu, że nie łamie istniejących w społeczeństwie obiektywnych norm moralnych. Bohaterowie audycji odcinka 2 sezonu 4 audycji »Magia Nagości« nie szukają »seks-partnerów«, a umawiają się na zwykłą randkę, po której zdają relację, czy pomimo uprzednio dokonanego wyboru na podstawie cech fizycznych udało im się nawiązać relację oraz czy będą w stanie ją kontynuować”.*

Przedmiotowa audycja ma charakter rozrywkowy, ale – w opinii Nadawcy – *„nie można jej całkowicie odbierać walorów edukacyjnych”*, ponieważ *„Ukazuje pewne zachowania społeczne i wnioski z przeprowadzonych badań. Ponadto, uczestnicy programu, którzy mimo swoich niedoskonałości, poddają się ocenie, która to postawa wymaga dużej pewności siebie i auto akceptacji swojego ciała”.* Dlatego też, jak podkreślił Nadawca, *„nie sposób twierdzić, że treść audycji prezentuje postawy i poglądy sprzeczne z dobrem społecznym, rozumianym jako osiągnięcie stanu sprzyjającego jednostce jak i całemu społeczeństwu, korespondującemu z pojęciem moralności”.*

W wyjaśnieniach Nadawca stwierdził, że *„Program stara się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy patrząc wyłącznie na ciało łatwiej jest wybrać partnera”*, jednocześnie przyznając, iż w przypadku omawianej audycji wybór ten odbywa się *„na podstawie atrakcyjności fizycznej nagiego ciała dla danego uczestnika stojącego przed wyborem potencjalnego partnera”.* Jednak Nadawca zaznaczył przy tym, że *„Audycja nie ma formy prymitywnej, wulgarnej i nie przedstawia fizjologii pożycia seksualnego”.*

Nadawca zwrócił uwagę na fakt, że *„przepisy powszechnie obowiązującego prawa w Polsce nie zabraniają emisji programów przeznaczonych wyłącznie dla dorosłych. Wprowadzają jedynie ograniczenia co do pory rozpowszechniania takich audycji”*. W związku z tym – w opinii Nadawcy – audycja została prawidłowo zakwalifikowana jako przeznaczona wyłącznie dla dorosłych oraz wyemitowana w paśmie po godz. 23.00 z zastosowaniem właściwych oznaczeń. Dodał, że publiczni nadawcy w innych krajach europejskich również rozpowszechniali tę audycję, prawidłowo kwalifikując jej treść jako przeznaczoną dla dorosłych, a organy regulacyjne w pozostałych krajach nie kwestionowały rozpowszechniania audycji oraz jej kwalifikacji. Przywołał również fakt, że *„omawiana w niniejszym postępowaniu audycja była już przedmiotem analizy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w związku ze skargą widza w 2019 roku. Spółka pismem z dnia 18 kwietnia 2019 roku, znak: DPz-WSW.051.523.1.2019 ustosunkowała się do skargi widza. Po wyjaśnieniach, nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń, nie podjęto dalszych czynności, w szczególności nie wszczęto postępowania (...) Od tego czasu charakter audycji (...) nie uległ zmianie, co oznacza, że nadawca nie miał możliwości i podstaw aby wyciągać wnioski, że program swoją treścią jest niezgodny z dyspozycją art. 18 ust. 1 urtv, a tym samym nie można go na tej podstawie ukarać”*. Nadawca odniósł się także do drugiej skargi, dotyczącej polskiej wersji audycji „Magia nagości”, uznając, iż jest *„zupełnie niemerytoryczna i właściwie kuriozalna, gdyż dotycząca odcinków przyszłych, niewyemitowanych i premierowych a więc takich, co do których widz nie miał możliwości stwierdzić czy i w jakim zakresie są one niezgodę z prawem. Na skutek tego działania nie wszczęto postępowania, ponieważ dotyczyło to odcinków przyszłych, niewyemitowanych, ale wszczęto postępowanie w sprawie innego przypadkowego odcinka »Magii Nagości«, wyemitowanego we wrześniu 2021 roku i niezaskarżonego przez żadnego widza, o czym spółkę zawiadomiono w styczniu 2022 roku”*.

Na koniec Nadawca przypomniał o postępowaniu, które toczyło się w związku ze stwierdzonym przez Organ naruszeniem przez Nadawcę art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez rozpowszechnienie w programie „Zoom TV” w dniu 23 września 2020 r. o godz. 23:03 audycji „Magia nagości”, odcinek 7, sezon 2. Postępowanie zakończyło się decyzją nr DM-20-2021 z dnia 16 sierpnia 2021 r. nakładającą na Nadawcę karę finansową w wysokości 20 000,00 zł. W dniu 7 października 2021 r. Nadawca wniósł odwołanie od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie, który w wyroku z dnia 22 lutego 2022 r. uchylił decyzję Przewodniczącego KRRiT, stwierdzając, że *„audycja Magia Nagości nie narusza przepisów, o których mowa w art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji”*.

Ponadto, Nadawca załączył do pisma z 16 sierpnia 2022 r. opinię psychoterapeutki oraz konsultantki psychologicznej, Pani Karoliny Lei Jarmołowicz-Turczynowicz, założycielki Ośrodka Centrum, doktorantki Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. W powyższej opinii Pani Jarmołowicz-Turczynowicz przytoczyła treść art. 30 Konstytucji RP stwierdzając, że audycja „jest wyrazem realizacji i wypełniania” zasady ochrony godności człowieka wyrażonej w przedmiotowym artykule. Zauważyła również, że „*sposób prezentowania nagości w programie oraz formy rozmów o niej, a także elementy edukacyjne emitowane w trakcie audycji, sprawiają, że całość projektu nie tylko jest w zgodzie z prawem, ale i przede wszystkim – przyświeca głównej misji publicznej telewizji, oferując całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością. Co więcej program porusza kwestie ważne realizując demokratyczne, społeczne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, uwzględniając potrzeby różnych osób, a nie tylko dzieci czy rodzin*”. W jej ocenie audycja „*nie tylko nie stoi w sprzeczności z szacunkiem czy narusza godność, ale wręcz stoi na straży edukowania osób dorosłych. Nie tylko nie uprzedmiotawia, ale i pokazuje istotę rzeczy jaka jest*”.

W ocenie Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wniosek Nadawcy o przeprowadzenie w niniejszej w sprawie dowodu z opinii biegłego, z zakresu psychologii i seksuologii, w celu rozstrzygnięcia, czy przedstawione w przedmiotowej audycji treści propagowały postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem w ocenie Organu nie spełniał przesłanek z art. 78 § 1 kpa i art. 84 § 1 kpa. W związku z powyższym, postanowieniem nr DM-2-2022 z dnia 17 sierpnia 2022 r. (DM. 501.81.9.2021; doręczone: 5 września 2022 r.), Organ odmówił przeprowadzenia wnioskowanego dowodu, co uzasadnił w następujący sposób.

Zgodnie z treścią art. 78 § 1 kpa żądanie strony dotyczące przeprowadzenia dowodu należy uwzględnić, jeżeli przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy. Natomiast stosownie do przepisu art. 84 § 1 kpa organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii, gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne.

Odnosząc się do utrwalonej linii orzeczniczej, a także do stanowiska doktryny w zakresie interpretacji przepisów dotyczących powołania biegłego w postępowaniu administracyjnym, podkreślić należy, że organ administracji publicznej obowiązany jest

wykorzystać środek dowodowy z art. 84 § 1 kpa w sprawie o zawiłym stanie faktycznym, którego wyjaśnienie wymaga dysponowania wiadomościami specjalnymi. Wiadomości specjalnych wymaga zaś rozstrzygnięcie sprawy wówczas, gdy przy jej rozpoznaniu wyłoni się mające istotne znaczenie zagadnienie, którego wyjaśnienie przekracza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osób mających wykształcenie ogólne i w związku z tym, nieposiadanie wiadomości specjalnych w określonej dziedzinie, z którą wiąże się rozpatrywane zagadnienie, uniemożliwia rozpoznanie tej sprawy. Brak jest zatem podstaw do powołania biegłego w sprawie o stanie faktycznym, który nie jest skomplikowany i nie wymaga odwołania się do wiedzy specjalisty z danej dziedziny (zob. wyrok NSA z dnia 14 maja 2019 r., sygn. II OSK 1569/17).

Prowadzone przez Organ postępowanie administracyjne dotyczy naruszenia przez Nadawcę art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, które – w ocenie Organu – polega na rozpowszechnieniu audycji propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia tego przepisu, Organ dokonuje przede wszystkim wykładni pojęć użytych w cyt. przepisie i ocenia treść audycji (która nie jest kwestionowana przez Nadawcę) zgodnie z przyjętą interpretacją przepisu. Oznacza to, że Organ, przy badaniu czy doszło do naruszenia przepisu ustawy o rtv, opiera się na interpretacji pojęć użytych w art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, a ocena i wykładania konkretnych przepisów prawnych nie wymaga przeprowadzenia badań czy wiedzy specjalistycznej biegłego. To stanowisko Organu znajduje poparcie w argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 2021 r., wydanego w sprawie rozpatrywanej na skutek odwołania innego nadawcy od decyzji Organu (zob. wyrok SA w Warszawie, z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. VII AGa 2267/18), w której Sądy, zarówno I, jak i II instancji, odmówiły przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego medioznawcy podkreślając, że: *„Ocena, czy dana audycja należy do danej kategorii programów telewizyjnych z przeznaczeniem dla osób w określonym przedziale wiekowym – podlega ocenie i wykładni konkretnych przepisów prawnych.(...) Zakwalifikowanie lub nie audycji dla dzieci wymagało bowiem przede wszystkim dokonania interpretacji pojęć użytych w art. 4 pkt 15 oraz art. 16a ust. 6 pkt 4 ustawy, co nie leżało w kompetencjach biegłego, lecz Sądu”*. W piśmiennictwie i judykaturze jednolicie przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne powoływanie biegłego co do obowiązywania i stosowania wykładni przepisów prawa (zob. wyrok NSA z dnia 17 maja 2017 r., sygn. II GSK 2610/15). Zgodność z prawem

w postępowaniu przed organem administracji nie jest bowiem kwestią wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 84 § 1 kpa i to do wyłącznej kompetencji organu uprawnionego do podjęcia decyzji należy kwalifikacja prawna stanu faktycznego (zob. wyrok NSA z dnia 13 października 2020 r., sygn. I OSK 2858/18).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Organu, wniosek Nadawcy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii w celu rozstrzygnięcia okoliczności, czy przedstawione w ww. audycji treści propagowały postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych, prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci, nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem ocena tego czy przedstawione w audycji treści wypełniają swoim zakresem przepis art. 18 ust. 1 ustawy o rtv nie jest kwestią wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 84 § 1 kpa. *„To do wyłącznej kompetencji organu uprawnionego do wydania decyzji, należy bowiem kwalifikacja prawna stanu faktycznego i nie może ona zostać rozstrzygnięta na drodze opinii biegłego.”* (zob. wyrok NSA z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. I OSK 2600/18). W związku z tym odmowa powołania biegłego, którego opinią organ orzekający nie jest związany, nie może mieć także istotnego wpływu na wynik sprawy w postępowaniu administracyjnym. W wyroku z dnia 23 kwietnia 2008 r. (sygn. II OSK 1845/06) NSA podkreślił, że: *„przedmiotem opinii biegłego są okoliczności dotyczące stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy, wobec tego nie jest dopuszczalne powołanie biegłego co do obowiązywania i stosowania oraz wykładni przepisów prawa”*. W niniejszej sprawie stan faktyczny, czyli sama treść i forma audycji, nie jest przez Nadawcę kwestionowany. Ponadto, „przepis art. 84 § 1 kpa stanowi, że gdy w sprawie wymagane są wiadomości specjalne, organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podstawie zacytowanego artykułu nie jest obowiązkiem organu, a uprawnieniem. Organ administracji ma swobodę w korzystaniu z tego środka dowodowego gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych.” (wyrok NSA z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. II OSK 1571/18). Podkreślić przy tym trzeba, że dowód z opinii biegłego można zastosować, jeżeli istnieje potrzeba pozyskania wiadomości wybiegających poza zwykłą, rutynową działalność organu (zob. wyrok NSA z 12 grudnia 2008 r., sygn. akt II GSK 361/08). Do podstawowych kompetencji Organu, zgodnie z przepisami ustawy o rtv, należy kontrola zgodności działalności dostawcy usługi medialnej z przepisami tej ustawy. Z tego też względu nie bez znaczenia w niniejszej sprawie jest okoliczność, że Organ to organ wyspecjalizowany, którego pracownicy posiadają wiadomości specjalne niezbędne do

dokonania oceny i kwalifikacji audycji pod odpowiedni przepis ustawy o rtv (w uzasadnieniu do wyroku z dnia 17 lipca 2020 r., sygn. II 9 OSK 448/20 NSA podkreślił, że: „użyty w art. 84 § 1 KPA zwrot «może» oznacza bowiem, że skorzystanie z opinii biegłego w toku postępowania dowodowego opiera się na uznaniu administracyjnym. A zatem, ustawodawca nie wprowadził obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu nawet wówczas, gdy wyjaśnienie sprawy wymaga wiadomości szerszych niż przeciętne w danej dziedzinie. Organ może zatem, ale nie musi, skorzystać z tego dowodu, jeżeli w sprawie wymagane są wiadomości specjalne. Podkreślić przy tym należy, iż organ nie jest związany opinią biegłego, co oznacza, że poddając ją ocenie, może zarówno uznać ją za trafną, jak i zdyskwalifikować oraz przyjąć opinię odmienną - własną, opartą na nauce lub doświadczeniu. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że organy orzekające w niniejszej sprawie to organy wyspecjalizowane, których pracownicy posiadają wiadomości specjalne niezbędne do dokonania kwalifikacji wykonanych robót budowlanych.”).

Z uwagi zatem na powyższe, Organ, na podstawie art. 78 § 1 i art. 84 § 1 kpa w zw. z art. 53 ust. 1 i art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, odmówił przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i seksuologii. Jednocześnie nie podzielił także argumentów Nadawcy zawartych w wyjaśnieniach odnoszących się do treści audycji.

Wyjaśnienia w części dotyczącej kwalifikacji treści zawartych w „Magii Nagości” (odcinek 2., sezon 4) jako przeznaczonej dla widzów dorosłych nie odnoszą się do podstawy prawnej stwierdzonego naruszenia. W opinii Organu rozpowszechnienie przedmiotowej audycji narusza standardy dotyczące treści programów określone w art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, tj. zakaz propagowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym (w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci). Ocena zawartych w audycji scen i treści nie dotyczy natomiast przestrzegania zasad ochrony małoletnich odbiorców wskazanych w art. 18 ust. 4-5b ustawy o rtv, do których nawiązuje w swoich wyjaśnieniach Nadawca. Na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie wpływa również fakt, że „Magia Nagości” była już przedmiotem analizy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w związku ze skargą widzów w 2019 i 2021 roku. Skarga z 2019 roku dotyczyła odrębnego postępowania (innego odcinka audycji) i wzmiankowanych powyżej przepisów o ochronie małoletnich, a nie treści zakazanych normą z art. 18 ust. 1 ustawy o rtv. Natomiast skarga z 2021 roku dotyczyła odcinków przyszłych, niewyemitowanych. W odpowiedzi do Skarżącego Organ poinformował o nałożeniu kary finansowej na Nadawcę (decyzja Przewodniczącego KRRiT nr DM-20-2021 z 16 sierpnia 2021 roku) i o wszczęciu kolejnego postępowania o ukaranie w związku z emisją innych odcinków

audycji. Analogicznie tj. jako niezasadne, w kontekście niniejszej sprawy, należy ocenić wskazanie w załączonej do wyjaśnień opinii eksperckiej, że treść audycji „*przyświeca głównej misji publicznej telewizji*”. Realizacja przywołanej w opinii misji publicznej została określona w art. 21 ust. 1 ustawy o rtv, a zakres podmiotowy tego artykułu odnosi się do systemu publicznego nadawania, który tworzą jednostki publicznej radiofonii i telewizji, a nie – tak jak m.in. Nadawca – podmioty prywatne, oferujące swoje programy na podstawie koncesji. Ponadto należy podkreślić, że przytoczony przez Nadawcę wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2022 roku wydany w sprawie o sygn. akt XVI GC 1899/21 i uchylający decyzję Przewodniczącego KRRiT o nałożeniu kary finansowej na Nadawcę w związku ze stwierdzonym przez Organ naruszeniem art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez rozpowszechnienie w programie „Zoom TV” w dniu 23 września 2020 r. o godz. 23:03 audycji „Magia nagości”, odcinek 7, sezon 2. jest nieprawomocny. Organ wniósł od niniejszego wyroku apelację, zaskarżając go w całości.

W związku z powyższym analizując rozpowszechnienie przez Nadawcę w programie „Zoom TV” w dniu 22 listopada 2021 r. o godzinie 23:02 odcinka 2., sezonu 4. „Magii Nagości” Organ przyjął, że na gruncie ustawy o rtv propagowanie działań, postaw i poglądów zakazanych normą z art. 18 ust. 1 następuje wówczas, gdy audycja zawiera sceny i treści wsparte odpowiednią formą wyrazu, zachęcającą do zaprezentowanych w audycji działań lub sprawia, że tego rodzaju działania, poglądy i postawy odbiorca może uznać za właściwe, godne naśladowania (zob. wyr. SN z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt III SK 42/12, Legalis). Decydujące znaczenie przy rozstrzygnięciu, czy doszło do propagowania, ma zatem charakter audycji i forma jej wyrazu, nie zaś ocena, czy propagowanie określonych treści było działaniem planowym, w pełni kontrolowanym przez propagującego, w tym przypadku Nadawcę programu „Zoom TV”. Ponadto, w kontekście ustawy o rtv, odpowiedzialność Nadawcy za propagowanie wspomnianych działań, postaw i poglądów jest odpowiedzialnością obiektywną i wynika z art. 13 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym nadawca kształtuje program samodzielnie i ponosi odpowiedzialność za jego treść. Oznacza to, że Nadawca ponosi odpowiedzialność za treść audycji rozpowszechnionej w programie niezależnie od odpowiedzialności i intencji innych osób, np. twórców audycji (zob. wyr. SO z dnia 14 sierpnia 2013 r. sygn. akt XX GC 757/12 oraz wyr. SA z dnia 20 sierpnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 1740/13).

Jednocześnie, odnosząc się do zakwalifikowania przedmiotowej audycji jako zawierającej sceny i treści propagujące poglądy i postawy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, wskazać należy, że przepisy art. 18 ust. 1 ustawy o rtv oparte są na klauzulach generalnych. Mają więc charakter dyrektywny i nie definiują znaczenia takich pojęć jak

moralność czy dobro społeczne. Przy ocenie, czy doszło do propagowania postaw i poglądów objętych zakazem sformułowanym w ww. przepisach konieczne jest zatem ustalenie desygnatu znaczeniowego pojęć „moralność” i „dobro społeczne” poprzez odwołanie się do istniejącego w tym zakresie piśmiennictwa i judykatury.

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że moralność jest terminem wieloznacznym i nieostrym. W doktrynie określa się ją jako „*zobiektywizowane, lecz niezinstytucjonalizowane reguły i zasady postępowania oraz standardy ocenne*” (zob. W. Lang, *Prawo i moralność*, PWN, Warszawa 1989, s. 8). Na konieczność odwoływania się do istniejących w społeczeństwie obiektywnych norm moralnych przy stosowaniu art. 18 ust. 1 ustawy o rtv wskazał również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 grudnia 2008 r. (sygn. akt. VI ACa 797/08, Legalis). Zarówno w doktrynie, jak też judykaturze nacisk położony jest na obiektywizację ocen w zakresie tego, co jest, a co nie jest moralne. W związku z tym kierowanie się subiektywnymi odczuciami konkretnych osób jest wykluczone. Należy zatem przyjąć, że moralność to zespół norm moralnych uznawanych przez społeczeństwo, służących do wartościowania działań, poglądów i postaw z perspektywy dobra i zła, tj. rozstrzygnięcia które z wyżej wymienionych są pożądane i godne naśladowania, a które należy piętnować. W kontekście tak pojmowanej moralności przedstawiciele doktryny wskazują, że użyte w art. 18 ust. 1 ustawy o rtv pojęcie „dobra społecznego” należy rozumieć jako zbliżone do pojęcia „interesu społecznego”, ale z podkreśleniem społecznego, wspólnotowego wymiaru dobra (zob. J. Sobczak, *Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy*, Zakamycze 2001, s. 253-254 oraz S. Piątek (red.), W. Dziomdziora, K. Wojciechowski, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 216).

Z uwagi na powyższe – w opinii Organu – propagowaniem postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym jest, na gruncie ustawy o rtv, prezentowanie w audycji rozpowszechnionej w programie takich scen i treści, które ukazują w pozytywnym świetle, pochwalają lub zachęcają do naśladowania poglądów i postaw będących w sprzeczności z uznawanymi przez społeczeństwo normami moralnymi, a zarazem godzących w dobro społeczne – nie leżących bowiem w interesie ogółu. Pomocniczo można również wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 września 2015 r. (sygn. akt. VI ACa 1312/14), w którym za postawy i poglądy sprzeczne z moralnością uznano takie, „*które nie mieszczą się w katalogu norm moralnych, akceptowanych przez ogół społeczeństwa*”. W wyroku zwrócono przy tym uwagę na fakt, że chodzi o „*klauzulę generalną zbliżoną treściowo do klauzuli zasad współżycia społecznego*”, które należy rozumieć jako „*zbiór*

powszechnie akceptowanych w danym społeczeństwie norm postępowania, które wynikają z poczucia moralności, zwyczajów i tradycji (...).”

Enumeratywne wyliczenie postaw czy poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym jest niemożliwe. Jednak z całą pewnością za takie zawsze poczytywano instrumentalne traktowanie człowieka, prowadzące do jego uprzedmiotowienia (tj. sprowadzenia do roli przedmiotu) i przedstawienia jako towar lub/i obiekt seksualny, a co za tym idzie – skutkujące naruszeniem godności ludzkiej. Godność ludzka jest bowiem podstawową wartością, na której ochronę ukierunkowane są nie tylko normy moralne przyjęte przez społeczeństwo, ale także system prawa. Ten specjalny status godności ludzkiej został wskazany w art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym: *„Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych”*. Powyższa norma określa godność jako zbiór praw przysługujących człowiekowi z racji jego człowieczeństwa i stanowiących punkt wyjścia dla wszelkich dalszych regulacji związanych z prawami jednostki. Ponadto określa ją jako atrybut każdej istoty ludzkiej, czyli wartość, której nie może być ona pozbawiona. Dodatkowo, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, definiując pojęcie godności ludzkiej, odwołuje się do zakazu instrumentalnego traktowania człowieka: *„(...) z rozumieniem godności człowieka ściśle wiąże się bowiem zakaz nieosobowego traktowania jednostki ludzkiej, uprzedmiotowienia jej”* (zob. wyrok TK z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02).

W związku z powyższym, w ocenie Organu, godność ludzką należy interpretować szeroko, nie tylko jako element wewnętrznej czci, tj. jedną z dóbr osobistych wskazaną w art. 23 Kodeksu Cywilnego, ale jako wartość konstytucyjną, związaną ze standardami moralnymi przyjętymi przez społeczeństwo (takie podejście Organu zostało potwierdzone w orzecznictwie – zob. wyr. SO z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt XX GC 552/18 oraz wyr. SA z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt VII AGa 420/19). Obowiązkiem KRRiT, jako konstytucyjnego organu władzy publicznej odpowiedzialnego za sektor audiowizualny, jest zatem ochrona tak rozumianego pojęcia godności ludzkiej w radiofonii i telewizji.

Biorąc pod uwagę ten obowiązek, a także zebrane w niniejszej sprawie dowody, w tym przeprowadzoną przez Biuro KRRiT analizę audycji „Magia Nagości” (odc. 2., sezon 4.), rozpowszechnionej w programie „Zoom TV” 22 listopada 2021 r. o godzinie 23:02, Organ stwierdził, że ww. audycja zawiera sceny i treści zakazane normą z art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, tj. propaguje postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację scen i treści uprzedmiotawiających kobiety

i mężczyzn oraz przedstawienie ich w roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej obu płci.

Pierwowzorem formatu przedmiotowej audycji, określonej jako randkowe show, jest program „Randka w ciemno”. Jednak w przeciwieństwie do oryginalnego formatu, w „*Magii Nagości*” uczestnicy nie podejmują decyzji o wyborze partnerki lub partnera na randkę na podstawie rozmowy o zainteresowaniach, życiowych doświadczeniach, planach czy sposobach zachowania w określonych sytuacjach. Głównym i jedynym kryterium, którym kierują się uczestnicy poszukujący partnerki lub partnera, jest wygląd i cechy fizyczne kandydatek i kandydatów umieszczonych nago w kolorowych kabinach, których ściany stopniowo unoszą się, obnażając poszczególne partie ciała umieszczonych tam osób. Proces wyboru skonstruowany jest w taki sposób, że uczestnik w pierwszej kolejności dokonuje szczegółowej oceny sfery intymnej osób umieszczonych w kabinach. Wybierający muszą bowiem ocenić, zachęceni przez prowadzącą program, kształt, rozmiar i wygląd narządów płciowych kandydatek i kandydatów. Ocenie podlega m.in. wielkość i kształt warg sromowych, długość, grubość i kształt członków, stopień depilacji okolic intymnych lub sposób przystrzyżenia włosów łonowych, także pod kątem potencjalnej przyjemności seksualnej, którą mogą sprawiać. Towarzyszące ocenie genitaliów niewybredne komentarze, zarówno ze strony osoby dokonującej selekcji, jak i prowadzącej program, depersonalizują i uprzedmiotawiają uczestniczki i uczestników zamkniętych w kabinach (np. *„Ma szeroką pałę. Już widzę jak się wyciąga”*, *„Osiem cali, czyli dwadzieścia centymetrów. Do tego szerokość. Czegoż więcej potrzeba kobiecie?”*, *„Popatrz na rozmiar tej fujary i szerokość pomarańczowego”*, *„Odsłaniajcie dyndochy dla chłopaków”*). Ponadto padające słowa są wzmacniane w warstwie wizualnej poprzez wielokrotne zbliżenia kamery na prezentowane widzom i uczestnikom szczegóły anatomiczne, szczególnie penisy i sromy. W kolejnych etapach selekcji takiej samej ocenie podlegają kolejne części ciała kandydatek i kandydatów, również prezentowane w zbliżeniu: klatki piersiowe, piersi, sutki i twarze, a także brzmienie głosu.

Przyjęty w programie sposób prezentacji kobiet i mężczyzn tworzy przekaz, że normą jest zawieranie znajomości i budowanie relacji jedynie w oparciu o wygląd fizyczny, a szczególnie wygląd sfer intymnych. Formuła programu zakłada bowiem, że odbycie randki jest uzależnione od poddania się przez jej przyszłych uczestników uprzedmiotawiającemu traktowaniu, na co wskazują poniższe elementy. Po pierwsze, naturalny kontakt twarzą w twarz, kontakt wzrokowy, rozmowa i flirt zostają w audycji zastąpione przez ocenę poszczególnych fragmentów ciał uczestników. Osoba wybierająca postawiona jest w roli dominującej – ocenia, zadaje pytania, może wydawać polecenia. Z kolei osoby w kabinach są

jej podporządkowane – wykonują polecenia, w ograniczonym stopniu (przez większość programu jedynie gestem dłoni lub rąk) mogą udzielić odpowiedzi na zadane pytanie, sami nie mają możliwości zadawania pytań, ani wypowiadania się (prócz końcowego etapu audycji). Już sam ten fakt świadczy o tym, że propagowany w audycji sposób poznawania drugiego człowieka i nawiązywania relacji zakłada brak poszanowania godności osobistej, ponieważ nie zakłada równości we wzajemnym komunikowaniu, zarówno na poziomie werbalnym, jak i niewerbalnym. Największą rolę w komunikacji niewerbalnej odgrywają mimika i gesty. Zatem kandydaci czy kandydatki w kabinach nie tylko nie mają możliwości rozmowy czy udzielenia słownej odpowiedzi przez większość trwania programu (aż do momentu, gdy zostaną odrzuceni lub do etapu, gdy jest oceniany tembr głosu), ale ze względu na fakt stopniowego odsłaniania ciała, przy czym twarze są odsłaniane na samym końcu, zostają pozbawieni także możliwości swobodnej komunikacji niewerbalnej. Po drugie, w audycji następuje wystawienie sfery intymnej oraz związanych z nią szczegółów anatomicznych poszczególnych uczestników (np. ułożenia warg sromowych czy stopnia zakrzywienia penisa) na widok publiczny (kandydaci i kandydatki są obserwowani nie tylko przez uczestników audycji, prowadzącą i pracowników obsługujących produkcję programu, ale także – za pośrednictwem kamer – przez widzów). Odwrócenie chronologii poznania drugiej osoby, które jest sprzeczne z naturalnym procesem nawiązywania relacji i ogólnie przyjętymi normami kulturowymi, w żaden sposób nie służy wyjaśnieniu istoty ludzkiej psychiki.

Ponadto, w ocenie Organu, audycja nie ma również walorów edukacyjnych. W przesłanych wyjaśnieniach Nadawca stwierdził, że audycja „*ukazuje pewne zachowania społeczne i wnioski z przeprowadzonych badań*”. Stanowiące część audycji animacje prezentują informacje ogólne, a ich treść powołuje się na „badania” lub „ankietę”. Nie sposób jednak uznać taki rodzaj animacji za rzetelne i wiarygodne źródło wiedzy, ponieważ twórcy audycji nie informują widzów o pochodzeniu przedstawionych informacji. Treść prezentowanych animacji, które stanowią jedynie przerywniki audycji, skupia się przede wszystkim na kwestii relacji seksualnych. Tak dobrana przez twórców tematyka wzmacnia atmosferę przełamywania tabu, jak również zaprzecza twierdzeniom Nadawcy, iż „*bohaterowie audycji (...) nie szukają »seks-partnerów«, a umawiają się na zwykłą randkę*”. Podstawowym celem przyjętej przez Nadawcę formuły audycji jest w pierwszej kolejności dostarczenie odbiorcom rozrywki poprzez sprowadzenie ludzkich ciał do roli służących zabawie przedmiotów o charakterze seksualnym (np. kandydaci na życzenie wybierającej kołyszają biodrami w rytm granej melodii, potrząsając jednocześnie penisami, co wielokrotnie zostaje uwidocznione na zbliżeniach). Po drugie zaś, twórcy programu umożliwiają widzom uczestnictwo w zbiorowej obserwacji

obnażonych kobiet i mężczyzn. Tym samym, oglądający są postawieni przez twórców programu w roli podglądaczy, a kandydaci – w roli stopniowo obnażanych obiektów. Z tego powodu audycja jednoznacznie wpisuje się w nurt *voyeuryzmu* telewizyjnego, umacniając kulturę podglądactwa i medialny ekshibicjonizm, co w żaden sposób nie jest jednoznaczne z edukacją odbiorców w zakresie cielesności. Ponadto, wielokrotnie powtarzane i złożone w sekwencje zbliżeń prezentacje obnażonych penisów, sromów, piersi i pośladków uczestników przyczyniają się do skrajnej seksualizacji kontekstu relacji międzyludzkich. Uwaga uczestników i widzów koncentruje się bowiem na fizycznym pociągu do drugiej osoby, przy jednoczesnym pominięciu pozostałych aspektów wzajemnego poznania. Jest to zaakcentowane m.in. podczas selekcji kandydatek i kandydatów, gdy wielokrotnie podkreśla się, że uczestnicy poszukują partnerki lub partnera seksualnego, a osoby wybierające dzielą się swoimi fantazjami erotycznymi w odniesieniu do wyglądu poszczególnych kandydatów lub kandydatek („*Oklaczony. Urocz. Miękkie włoski. Wyobrażam sobie tam mój nos. Węszenie w delikatnym puszku. To podnieca*”). Dodatkowo, relacja z randek, które mają miejsce po wyborze dokonany w studio jest dość zdawkowa i – w porównaniu do całości audycji – stanowi relatywnie krótki epilog. Prezentując takie podejście do poznawania nowych osób, w którym pierwszym kryterium wyboru jest wygląd fizyczny w jego seksualnym aspekcie oraz seksualna użyteczność, z pominięciem innych cech, np. charakteru, twórcy show próbują ukształtować normę społeczną, w której sprowadzenie człowieka do roli obiektu seksualnego i ocena jego użyteczności odgrywa najważniejszą rolę w nawiązywaniu relacji. Bowiem zgodnie z nauką treści seksualne w mediach mogą działać na wiele sposobów: kształtują normy kulturowe związane z seksualnością i związkami erotycznymi, dostarczają wzorów zachowań związanych z seksem, jak również przyciągają uwagę odbiorców i rozbudzają ich wrażliwość seksualną (por. D. Kubicka *Seksualność w mediach i jej wpływ na intymne życie młodzieży w: „Psychologia wpływu mediów”*, Kraków 2007, wyd. Oficyna Wydawnicza „Impuls”).

Biorąc pod uwagę powyższe, nie można uznać, iż omawiana audycja – jak sugeruje w wyjaśnieniach Nadawca – dotyczy zwykłej randki, a jej uczestnicy nie szukają w pierwszej kolejności partnerów lub partnerek seksualnych. Potencjalni kandydaci na randkę są bowiem przedstawiani w sposób uprzedmiotawiający jednostkę. Wybierający natomiast w podejmowanych decyzjach kierują się pociągami fizycznym, własnymi preferencjami seksualnymi i możliwościami seksualnymi kandydatów („*Lubię wygolone muszelki. Czystsze i uwielbiam je dopieszczać*”). W ocenie Organu, opisany powyżej sposób prezentacji kobiet i mężczyzn propaguje postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, ponieważ prowadzi do naruszenia godności kobiet i mężczyzn jako całej grupy.

W przesłanych wyjaśnieniach Nadawca stwierdził, że uczestnicy – „*mimo swoich niedoskonałości, poddają się ocenie, która to postawa wymaga dużej pewności siebie i autoakceptacji swojego ciała*”. Należy jednak podkreślić, że celem Organu nie jest ocena cech charakteru uczestników audycji – pewności siebie, akceptacji własnego ciała lub ich braku, ale zbadanie, czy prezentowane w audycji postawy i poglądy są sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym. Jak pokazuje analiza przedmiotowej audycji, zarówno jej forma, jak i treść zachęcają widzów i uczestników poszukujących kandydata lub kandydatki na randkę do uprzedmiotawiającego spojrzenia na drugiego człowieka, jedynie przez pryzmat seksualności. Dzieje się to poprzez prezentowanie całkowicie obnażonych kobiet i mężczyzn, skupienie uwagi na szczegółach anatomicznych ich ciał oraz pozbawienie swobodnej komunikacji przez większość audycji. Mężczyźni i kobiety zostają sprowadzeni do roli obiektów seksualnych, o atrakcyjności których decydują prezentowane na ekranie m.in. genitalia i piersi. Dodatkowo, towarzyszące im komentarze prowadzącej audycję Anny Richardson i uczestników służą przekonaniu widzów, że w relacjach społecznych naturalnym zjawiskiem jest koncentracja na cechach płciowych danej osoby, a także ocena jej wartości lub przydatności na podstawie tych cech, przy jednoczesnym pominięciu sfery emocjonalnej oraz intelektualnej danego człowieka (w prologu audycji kobieta, oceniając obnażonego penisa jednego z kandydatów na randkę, mówi: „*Nie chcesz, żeby dźgał cię ołówek*”). Organ uznał propagowanie tego rodzaju postaw i poglądów za moralnie naganne i zagrażające dobru społecznemu z uwagi na naruszenie – wspomnianej w przytoczonym wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego – zasady godności człowieka, zgodnie z którą niedopuszczalne jest nieosobowe traktowanie jednostki ludzkiej czy też uprzedmiotawianie jej. Takie traktowanie człowieka, niezależnie od jego postaw i przyczyn (w przypadku przedmiotowej audycji przyczynę uprzedmiotowienia stanowi prezentacja kobiet i mężczyzn jako obiektów seksualnych, o których wartości decydują narządy i cechy fizyczne poszczególnych kandydatów) jest niezgodne z przyrodzoną i niezbywalną godnością człowieka. Nie istnieją bowiem ani standardy moralne, ani normy prawne pozwalające na reifikację, tj. uprzedmiotowienie człowieka (traktowanie go jak rzeczy), a tym właśnie skutkuje sposób prezentacji kandydatek i kandydatów na randkę w audycji „*Magia Nagości*” (odcinek 2., sezon 4.). Na powyższe wskazują następujące sceny i treści.

W prologu (23:02:24-23:03:41), tj. części poprzedzającej pojawienie się na ekranie czołówki z tytułem analizowanej audycji, widzowie poznają podstawowe zasady, które w niej obowiązują. Prowadząca Anna Richardson, stojąc na tle sześciu kabin podświetlonych różnymi kolorami, zwraca się do widzów słowami: „*Po co się zakrywać, gdy szukasz ideału? Odrzucamy*

filtry i ubrania. Słuchajmy instynktu”. W trakcie jej wypowiedzi uwaga widzów początkowo koncentrowana jest na kabinach, z których każda jest w innym kolorze. W całym studio panuje ciemność, a na ekranie rozświetlają się kolejne kabiny. Początkowo ich fronty i ściany boczne są zasłonięte, choć można dostrzec, że w środku znajdują się uczestnicy. Następnie widzowie słyszą dalsze wprowadzenie: *„Czy patrząc wyłącznie na ciało łatwiej znaleźć partnera? Zaczynamy randkę od końca. Nadzy. Dzisiaj fryzjerka męska, taksówkarz i celebrytka obnażają się dla drugiej połówki. Bądźmy bezpruderyjni. Co nas wtedy zachwyca? Startujemy z randką na opak. Oto magia nagości”* (23:02:35-23:03:41). W tym czasie naprzemiennie, ale w dwukrotnie powtórzonej sekwencji dostosowanej do muzyki w tle, zaprezentowany jest moment odsłaniania frontów i ścian bocznych kabin oraz reakcje uczestników. Trzy kolejne ujęcia pokazują reakcje wybierających, a następne trzy ujęcia prezentują moment odsłaniania frontów i ścian bocznych kolorowych kabin. W trakcie widoczne jest jak w różowej kabinie wyłaniają się stopy uczestnika (23:02:37), następnie w kabinie pomarańczowej w półzbliżeniu – kolana innego uczestnika (23:02:37-23:02:38), a kolejny kadr pokazuje w zbliżeniu odsłonięte kobiece kolana i podnoszący się front kabiny (23:02:38) – scena urywa się, gdy kabina ma odsłonić strefy intymne umieszczonej tam kobiety. W powtórzonej sekwencji kadrów widzowie znów oglądają reakcje osób wybierających, a w dalszej kolejności – w zbliżeniu - wyłaniające się zza frontu czerwonej kabiny stopy (23:02:40), w półzbliżeniu – odsłonięte stopy, łydki i kolana osoby w pomarańczowej kabinie (23:02:41) i ponownie w półzbliżeniu – odsłonięte od stóp do połowy ud - nogi uczestnika w różowej kabinie (23:02:41). Sekwencja celowo ułożona jest w taki sposób, aby wywołać u widza dodatkowe podekscytowanie tym, co zaraz zostanie odsłonięte – wśród zaprezentowanych reakcji osób wybierających znajdziemy tylko te pozytywne i neutralne: entuzjazm, śmiech, gesty zdziwienia czy zaskoczenia. Niektórym ujęciom towarzyszą komentarze wybierających: „WOW”, „Wszystkie prezenty gwiazdkowe naraz”, „Cały pęk balonów”. Ten fragment zamyka seria zbliżeń na pojedyncze nagie części ciała: piersi, torsy, sromy, penisy i pośladki (23:02:55-23:02:56), a przez następne dwie sekundy ekran wypełnia się kolażem podobnych ujęć. Dalsza część prologu (23:02:59-23:03:06) to seria scen prezentujących moment rozbierania się uczestników: rozpinanie rozporka i ściąganie spodni, zdejmowanie koszulki, rozpinanie biustonosza czy zsuwanie ramiączka. W przypadku ujęć dotyczących kobiet niektóre sceny kręcone są od dołu, co pozwala mocniej wyeksponować na ekranie odsłaniane w danej chwili części ciała (brzuch czy pośladki). Kolejna sekwencja kadrów nawiązuje do sposobu oceniania kandydatek i kandydatów na randkę. Znowu naprzemiennie, w dość szybkim tempie, pokazane są reakcje uczestników i prowadzącej wraz z komentarzami, które w sposób nieosobowy

odnoszą się do kandydatów („*Ośla kielbasa*”, „*Nie chcesz, żeby dźgał cię ołówek*”, „*Bądźmy bezpruderyjni*”, „*Pomówmy o słoniowych trąbach*”), oraz ujęcia prezentujące detale sfer intymnych kandydatów w kabinach (wkładanie kolczyka do penisa, potrząsanie penisem czy biodrami, klaps wymierzony w nagi pośladek, zakolczykowany srom, lizanie torsu kandydata, zlizywanie śmietany z klatki piersiowej przez uczestniczkę, zakładanie klamer na sutki, zjadanie truskawki zanurzonej wcześniej w bitej śmietanie, którą wypełniony był pępek kandydata).

Jak wskazuje analiza prologu, zamysłem twórców „Magii Nagości” jest zmiana sposobu poznawania drugiego człowieka („*zaczynamy randkę od końca*”, „*startujemy z randką na opak*”). Zwykle pierwszy kontakt między ludźmi odbywa się „twarzą w twarz” i polega na rozmowie oraz wzajemnym poznaniu poglądów, upodobań, wyznawanych wartości czy flircie. Jest to pierwszy krok do dalszego poznania, które może owocować zbliżeniem fizycznym. Tymczasem „Magia Nagości” odwraca ten wzorzec. Uczestnicy programu rozpoczynają poznawanie drugiej osoby od oceny narządów płciowych. Wybierający są wprost zachęcani do tego, by kierować się instynktem, który przejawia się w nieosobowym traktowaniu kandydatek czy kandydatów na randkę („*Słuchajmy instynktu*”, „*Ośla kielbasa*”, „*Nie chcesz, żeby dźgał cię ołówek*”, „*Bądźmy bezpruderyjni*”, „*Pomówmy o słoniowych trąbach*”).

Pierwszym kryterium oceny, której są poddawani kandydaci i kandydatki na randkę, jest ich seksualny potencjał oraz atrakcyjność sfery intymnej. Ta forma sprawia, że uczestnicy traktowani są niemalże jak eksponaty na wystawie lub towar na półce sklepowej, a więc sprowadzeni są do roli obiektów, w tym przypadku seksualnych. Koncentrację na ich płciowości potęguje stopniowe odsłanianie frontów i ścian bocznych kabin (zapowiedź: „*Dzisiaj fryzjerka męska, taksówkarz i celebrytka obnażają się dla drugiej połówki*”; sekwencja krótkich ujęć pokazujących moment odsłaniania się frontów i ścian bocznych kabin). Ten zabieg sprawia, że uczestnik wybierający kandydatkę czy kandydata na randkę (oraz widzowie) skupiają uwagę *stricte* na szczegółach anatomicznych narządów płciowych uczestników, oceniając m.in. kształt i grubość penisów, ułożenie warg sromowych czy stopień depilacji. Zdaniem Organu taki sposób przedstawiania kobiet i mężczyzn stanowi wyraźną zachętę dla widzów do uznania, że nieosobowe traktowanie jednostki poprzez przedstawienie jej jako obiektu seksualnego jest społecznie pożądane i może stanowić źródło rozrywki.

Wszystkie zasygnalizowane powyżej, obecne w prologu audycji, aspekty traktowania kobiet i mężczyzn, tj. ich uprzedmiotowienie i sprowadzenie do roli obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej, obecne są – zdaniem Organu – także w dalszej części audycji, której zasadnicza treść składa się z dwóch analogicznych części prezentujących

przebieg selekcji kandydatek i kandydatów na randkę. W pierwszej części przedmiotowej audycji z grona sześciu obnażonych mężczyzn towarzysza randki wybiera 57-letnia Judith, a w drugiej – w grupie sześciu nagich kobiet – partnerki szuka 27-letni Rigby. W obu sposób prezentacji wyboru partnerów oraz sam jego przebieg prowadzą do nieosobowego traktowania uczestników, a w efekcie naruszenia godności ludzkiej. Dowodzą tego następujące sceny i treści.

Pierwszą część audycji (23:03:50-23:36:01), poświęconą wyborom Judith, otwiera ujęcie, w którym prowadząca, stojąc na tle sześciu kolorowych kabin, ponownie wita telewidzów: *„Zapraszam na program, w którym zobaczycie więcej klejnotów niż u jubilera. W sześciu kabinach ustawiłam nagie osoby. Jedna pójdzie na randkę. Kto wybiera?”*. Po krótkim wprowadzeniu zostaje wyświetlony film przybliżający pierwszą uczestniczkę – Judith, która poszukuje kandydata na randkę (23:04:05-23:05:13). W filmie kobieta w pierwszej kolejności opisuje siebie jako gorliwą chrześcijankę, która uwielbia śpiewać w chórze. Zaznacza również, że od ośmiu lat na stałe opiekuje się mamą, dlatego trudno jej znaleźć mężczyznę. *„Mam pecha w miłości”* – podkreśla Judith, wyznając jednocześnie, że ze wszystkiego zwierza się siostrze bliźniaczce. Wiąż między siostrami podkreśla scena, w której obie kobiety rozmawiają w kawiarni, a siostra Judith życzy jej, by spotkała kogoś, kto zrozumie relację między nimi. Uczestniczka zwraca się do siostry: *„Dwa lata temu zachorowałam na raka piersi. Wiesz jak się balam, czy przeżyję. Stałaś przy mnie i nigdy tego nie zapomnę. Pokonałam raka. Wracam do życia. Masz faceta. Też kogoś znajdę”*, a następnie prosi: *„Magio nagości, pomóż mi. Adam i Ewa znaleźli miłość nadzy w Raju. Teraz moja kolej”*. W odniesieniu do powyższego fragmentu audycji należy zauważyć, że film opisujący Judith akcentuje przede wszystkim odczuwany przez kobietę brak partnera. Po wyświetleniu filmu Anna Richardson bardzo entuzjastycznie wita w studiu uczestniczkę: *„Witaj w programie”* – mówi z szeroko otwartymi ramionami prowadząca, na co uczestniczka odpowiada: *„Nawet nie wiesz, jak się cieszę”*. Gospodyni show komplementuje kobietę: *„Miło widzieć damę w kwiecie wieku”*, by następnie zapytać *„Czemu wybierasz pośród golasów?”*. Odpowiadając na to pytanie Judith stwierdza: *„Jeśli ktoś odważy się rozebrać, żeby się ze mną spotkać, to – tak jak ja – na poważnie szuka miłości”*, wpisując się tym samym w zamysł twórców audycji, iż znalezienie życiowego partnera uzależnione jest od jego atrakcyjności fizycznej, a w przeważającej części – od jego atrakcyjności seksualnej. Chęć rozebrania się jest w tym przypadku paradoksalnie potraktowana jako wyznacznik otwartości na drugą osobę i poważnego traktowania. *„Amen”* – konstatuje prowadząca i przechodzi do prezentacji kandydatów na randkę: *„Do dzieła! Czekają cię niespodzianki”*. Judith reaguje głośnym

śmiechem i oblizuje wargi. Zadeklarowana przez Judith chęć znalezienia partnera zostaje osadzona przez Annę Richardson w seksualnym kontekście: „*Przed tobą sześć kabin. W każdej apetyczny starszy gość, który rozebrał się dla ciebie. Mają cechy, które wymieniłaś jako atrakcyjne. Odsłonimy ich stopniowo. Ty zaś, ulegając wyłącznie magii nagości, wyłosisz z tej grupy tylko jednego. Gotowa?*”. W tym czasie na ekranie pojawiają się zbliżenia na obracające się nagie partie ciała wybranych kandydatów: tors (23:05:57), brzuch i pośladki (23:05:59), stopy (23:06:00), a następnie kamera kieruje się ponownie na Annę Richardson rozmawiającą z Judith.

Na prośbę prowadzącej fronty i boczne ściany kolorowych kabin unoszą się, obnażając zamkniętych w nich mężczyzn. W tle słychać elektroniczną muzykę syntezatorową, która sprzyja budowaniu atmosfery oczekiwania i rosnącej ekscytacji. Uczestniczka, przypatrując się jak stopniowo odsłaniają się stopy, łydki, kolana oraz krocza i penisy uczestników zamkniętych w kabinach, nie ukrywa entuzjazmu i podekscytowania. „*Niech mnie!*” – Judith z szerokim uśmiechem i satysfakcją komentuje widok odsłoniętych dolnych partii ciała kandydatów. Kamera przejeżdża obok kabin, pokazując kolejno sfery intymne wszystkich kandydatów. Później widzowie oglądają wyeksponowane w centrum kadru obnażone dolne partie ciał każdego z kandydatów (krocza, uda, kolana, łydki i stopy), zaczynając od mężczyzny umieszczonego w zielonej kabinie (23:06:37-23:06:38), a następnie – różowej (23:06:38-23:06:39), czerwonej (23:06:39-23:06:40), żółtej (23:06:41-23:06:42), niebieskiej (23:06:42-23:06:43) i pomarańczowej (23:06:43-23:06:44). Uczestniczka komentuje: „*Skubańcy*”, a realizator prezentuje na ekranie wszystkie częściowo odsłonięte kabiny jednocześnie, dzieląc ekran na sześć pionowych części (23:06:48- 23:06:50). Dalej Judith rozgląda się z wyraźnym zaciekawieniem, mówiąc: „*Nie leżą w supermarkecie na półkach. Niech popatrzę*”. Ten komentarz uczestniczki wzmacnia wrażenie nieosobowego traktowania kandydatów zamkniętych w kabinach – Judith wprost porównuje kandydatów do luksusowego towaru, który jest niedostępny w supermarkecie.

Pierwszy etap oceny Judith wraz z prowadzącą rozpoczynają od uczestnika zamkniętego w czerwonej kabinie. Cały ekran wypełniają dolne partie ciała uczestnika – od pasa do stóp. „*Czerwony wygląda jak Adonis*” – odnosi się do jego wyglądu Judith, dodając: „*Przejął się, bo zaciska dłonie. Pracuje*”. W tym czasie realizator filmuje w zbliżeniu genitalia mężczyzny, widoczne są również jego napięte mięśnie ud i zaciśnięte dłonie (23:06:53-23:06:55; 23:06:58-23:07:00).

Następnie Anna Richardson pyta Judith o jej doświadczenie seksualne, na co ta odpowiada, że w tym wieku nie ma zahamowań. „*Płyn z prądem. Ciesz się seksem. Brakuje mi*

związku erotycznego. *Szkoda przytulnej kosmaczki* – wyznaje uczestniczka, a widzowie w trakcie dialogu znów oglądają w zbliżeniu genitalia uczestnika z czerwonej kabiny. Na pytanie prowadzącej audycję, czy pastor wie o potrzebach Judith, uczestniczka zaprzecza, mówiąc, że na szczęście nie jest katoliczką. Kobiety kontynuują ocenę, podchodząc do różowej kabiny. *„Spójrzmy na różowego. Wpadł ci w oko?”* – pyta Anna Richardson, po czym ze śmiechem komentuje: *„Co za masz!”*. Gdy padają te słowa, widzowie początkowo widzą mężczyznę obnażonego od pasa do stóp (23:07:25-23:07:27), a następnie przez kilka sekund (23:07:29-23:07:31) na ekranie widzą w detalach uda, penisa i mosznę mężczyzny. *„Potężny”* – mówi Judith i potwierdza skinieniem głowy: *„Dam radę. Oczywiście”*. W ramach przebitki realizator znów przez dwie sekundy prezentuje genitalia kandydata (23:07:33-23:07:35). Po chwili gospodyni show pyta o upodobania Judith: *„Jakie lubisz?”*. *„Od 20 do 28 centymetrów. Muszę spojrzeć na stopy”* – opisuje wybierająca, a na ekranie pojawia się zbliżenie stóp kandydata (23:07:40-23:07:43). Uczestniczka wyznaje: *„Lubię gdy porusza palcami przy mojej kańce albo dziurce czarnej. To mnie podnieca”*, na co prowadząca odpowiada: *„Pierwszy raz to słyszę. Mowę mi odebrało”*, dodając po chwili: *„Różowy, załapałeś się?”*.

Gdy kobiety przechodzą do kandydata zamkniętego w niebieskiej kabinie, widzowie oglądają penisa mężczyzny i mosznę w detalach (23:07:59-23:08:01). Realizator prezentuje też ujęcie z boku (23:08:02-23:08:04). *„Lubisz, jak kubuś wysuwa się z napletka?”* – pyta prowadząca, *„Jakież to zmysłowe!”* – komentuje Judith. Podczas oceny uczestnika zamkniętego w pomarańczowej kabinie, kobieta sugestywnie gestykuje dłonią – jakby głaskała prącie kciukiem i środkowym palcem, mówiąc: *„Ma szeroką pałę. Już widzę jak się wyciąga”*. Prowadząca dodaje: *„Teraz używa się określenia «kuban». Krótszy i grubszy, ale wiele pań za takim przepada”*. W tym czasie realizator, w różnych ujęciach, prezentuje genitalia uczestnika: na wprost – w zbliżeniu i w detalu (23:08:08-23:08:10), a także z boku (23:08:12-23:08:15). *„Poradziłabym sobie z nim”* – ocenia Judith. Prezenterka zwraca się do uczestniczki, a następnie pyta kandydata w pomarańczowej kabinie: *„Ale się martwię. Podadaś rozmiar od dwudziestu do dwudziestu ośmiu centymetrów. Pomarańczowy, wyciągniesz maksimum?”*. Kandydat w geście zaprzeczenia podnosi dłonie do góry, po czym pokazuje osiem palców. *„Osiem cali, czyli dwadzieścia centymetrów. Do tego szerokość. Czegoż więcej potrzeba kobiecie?”* – wyjaśnia prowadząca.

Podczas rozmowy kobiet na temat kandydata w zielonej kabinie, który jest niepełnosprawny, realizator najpierw prezentuje widzom całą dolną część ciała mężczyzny (23:08:46-23:08:49), a następnie widzowie w zbliżeniu oglądają jego stopy z widoczną protezą

(23:08:50-23:08:52). Wybierająca ocenia, że ten mężczyzna przeszedł wiele w życiu, podobnie jak ona, na co prowadząca pyta: „Czy rak piersi wyzwolił cię seksualnie?”. Judith nie odpowiada na pytanie, ale odnosi się do przyszłości, mówiąc: „Miałam szczęście, bo wyzdrowiałam. Tyle życia mi zostało, więc to wykorzystam. Imprezuję codziennie”. Następnie przechodzi do oceny kandydata: „Ten mężczyzna akceptuje życie z protezą. Jest odważny i szuka odpowiedniej kobiety. Ma śliczne śliwy i solidny oręż” – opisuje. Prowadząca wtrąca: „Lubisz kiedy obwisają”, co Judith konstatuje stwierdzeniem: „Wtedy łatwo wziąć je w dłonie lub w usta”. „Zachwycona jak dziecko w cukierni” – wykrzykuje presenterka. Biorąc pod uwagę kolejność prezentacji scen, realizator przez większość czasu poświęconego kandydatowi, prezentuje widzom widok jego genitaliów w różnych ujęciach. Początkowo widzimy mężczyznę na wprost, od pasa do kolan (23:09:07-23:09:13). Przez krótki moment na ekranie pojawia się plan ogólny całego studia, podczas którego wybierająca stojąc w pewnej odległości od kabiny, znacząco pochyla się, by przyjrzeć się ocenianemu mężczyźnie. Jednak jest to tylko krótki przerywnik dla kolejnego ujęcia genitaliów, tym razem z boku (23:09:15-23:09:18). W kolejnym ujęciu kamera ustawiona jest tak jakby miała objąć półprofil mężczyzny, wciąż widzowie oglądają jednak penisa oraz mosznę kandydata (23:09:19-23:09:21). Po jednosekundowym ujęciu rozmawiających kobiet sfilmowanych od tyłu, realizator pokazuje w detalu krocze kandydata (23:09:22-23:09:24). Oceniając kolejnego mężczyznę, umieszczonego w żółtej kabinie, Judith odnosi się do stopnia depilacji krocza: „Okłaczony. Uroczo. Miękkie włoski. Wyobrażam sobie tam mój nos. Węsenie w delikatnym puszkę. To podnieca”. Jej komentarz wzbudza śmiech prowadzącej.

Etap oceny genitaliów kandydatów, podobnie jak każdy następny, zamyka odrzucenie przez Judith jednego z mężczyzn. W pierwszej kolejności kandydatka eliminuje niepełnosprawnego uczestnika, który przebywał w zielonej kabinie – Arniego. Na pytanie o powody wyjaśnia: „Sądząc po długości lewej nogi, będzie dla mnie za nisko. Mam metr siedemdziesiąt bez obcasów”. Po wyjściu z kabiny kobiety są zaskoczone z powodu wysokiego wzrostu uczestnika. Następnie Anna Richardson prosi, by Arnie wyjaśnił, w jaki sposób stracił nogę. Po krótkim dialogu widać jak mężczyzna opuszcza studio. Realizator filmuje pośladki kandydata, następnie widać jak kandydat wchodzi do szatni i zakłada szlafrok. Później na ekranie ukazana jest naga sylwetka mężczyzny obracająca się wokół własnej osi, a podczas wirowania zostaje nałożone na niego ubranie.

Analiza powyższego fragmentu audycji wskazuje, że jednym z podstawowych zabiegów wizualnych zastosowanych przez twórców jest prezentowanie uczestnikom wybierającym kandydatów na randkę, a także widzom obserwującym przebieg selekcji,

zdepersonalizowanych fragmentów ciał. Ocena potencjalnego kandydata przebiega w oderwaniu od jego osobowości i tożsamości. Po pierwsze, górne partie ciała pozostają zasłonięte przez nieprzezroczyste fronty i ściany boczne kabin, a zamknięci w nich kandydaci nie mogą się odezwać. To sprawia, że zaburzone zostają podstawowe kanały komunikacji międzyludzkiej: mowa jako środek komunikacji werbalnej oraz kontakt wzrokowy będący kluczowym elementem komunikacji pozawerbalnej. Kandydaci zamknięci w kabinach zostają sprowadzeni do roli oglądanych i ocenianych fragmentarycznie eksponatów czy też przedmiotów. Po drugie, główną treścią wielokrotnie prezentowanych zbliżeń są przede wszystkim krocza i penisy kandydatów. Można zatem stwierdzić, że warstwa wizualna przedmiotowego odcinka audycji skonstruowana jest w oparciu o zasadę zbliżoną do funkcjonowania figury stylistycznej *pars pro toto*, zgodnie z którą część czegoś reprezentuje całość. W kontekście analizowanej audycji prezentowane części ciała, w tym przypadku genitalia lub inna część ciała (np. nogi), reprezentują całość danej osoby, ponieważ to ich wygląd (stopień depilacji, stopień zakrzywienia penisa, długość nóg) stanowi podstawę całościowej oceny człowieka. Obnażony człowiek jest zatem w wizualnej warstwie sprowadzony głównie do roli reprezentującego go w analizowanych ujęciach organu płciowego. Tego rodzaju fragmentaryzacja ciała za pomocą kamery i sposób odsłaniania kandydatów w kabinach stanowi – w opinii Organu – formę dehumanizacji człowieka. Obserwując zabiegi wizualne zastosowane w audycji, widz może bowiem odnieść wrażenie, że ciało człowieka można potraktować jak przedmiot, tj. rozłożyć je na części (np. krocza i penisy) i – z pominięciem tożsamości ludzi, do których *de facto* te części należą – zestawić je dowolnie obok siebie (np. poprzez powracający w audycji zabieg serii zbliżeń na prącia i moszny w tle różnokolorowych wnętrza kabin lub podział ekranu na osobne okienka z uwidocznionymi w planie pełnym, lub w zbliżeniach, genitaliami kandydatów). Ponadto, wielokrotnie powtarzane zbliżenia narządów płciowych stanowią rodzaj zachęty dla widzów, by skoncentrować spojrzenie na częściach ciała innego człowieka jako fetyszach lub seksualnych narzędziach („*Ma szeroką pałę. Już widzę jak się wyciąga*”), w oderwaniu od całości obrazu danej osoby. Prowadzą również do określania wartości jednostki ludzkiej wyłącznie w oparciu o założone parametry tych części (długość, grubość, etc.). Przykładowo, prowadząca stojąc przed obnażonym kroczem mężczyzny zamkniętego w kabinie podświetlonej na różowo, pyta Judith o upodobania: „*Jakie lubisz?*”. „*Od 20 do 28 centymetrów. Muszę spojrzeć na stopy*” – odpowiada wybierająca, dodając po chwili: „*Lubię gdy porusza palcami przy mojej kaście albo dziurce czarnej. To mnie podnieca*”. W innej sekwencji Anna Richardson, obserwując mężczyznę w pomarańczowej kabinie, zwraca się do

Judith: *„Ale się martwię. Podadaś rozmiar od dwudziestu do dwudziestu ośmiu centymetrów”*, a następnie pyta mężczyznę: *„Pomarańczowy, wyciągniesz maksimum?”*. Kandydat w geście zaprzeczenia podnosi dłonie do góry, pokazując osiem palców. *„Osieć cali, czyli dwadzieścia centymetrów. Do tego szerokość. Czegoż więcej potrzeba kobiecie?”* – wyjaśnia prowadząca show.

Upredmiotawiającemu spojrzeniu na kandydatów towarzyszą komentarze uczestniczki i prowadzącej audycję wskazujące na nieosobowe traktowanie obnażonych mężczyzn. Są oni wyłącznie postawieni w roli obiektów seksualnych. Judith w sekwencji odsłaniania dolnych partii ciał kandydatów na randkę, gdy zostają odkryte genitalia stojących przed nią mężczyzn, stwierdza: *„Nie leżą w supermarkecie na półkach. Niech popatrzą”*. Dodatkowo, rozmawiając z prowadzącą o pożądanej długości i grubości męskiego członka, uczestniczka wykonuje sugestywny ruch dłonią, jakby kciukiem i środkowym palcem wykonywała masaż prącia. Judith gestykulując, ocenia wygląd członka kandydata zamkniętego w pomarańczowej kabinie: *„Ma szeroką pałę. Już widzę jak się wyciąga”*. Wykonany ruch ma jawnie seksualny i upredmiotawiający kontekst, biorąc pod uwagę fakt, że jest prezentowany wobec obnażonego do pasa mężczyzny umieszczonego w podświetlonej na pomarańczowo kabinie i pomiędzy zbliżeniami ukazującymi jego penisa. W innych fragmentach prezentowane jest upredmiotawiające podejście do pozostałych kandydatów, np. genitalia kandydata w kabinie podświetlonej na zielono zostają określone jako *„śliczne śliwy i solidny oręż”*, a członek mężczyzny zamkniętego w różowej kabinie jest porównany do masztu.

Zdaniem Organu depersonalizacja kandydatów w warstwie wizualnej poprzez koncentrację ujęć na ich narządach płciowych, w oderwaniu od innych cech, oraz nieosobowe traktowanie ocenianych mężczyzn, polegające na obsadzeniu ich za pośrednictwem upredmiotawiających określeń (np. „maszt”) i gestów (np. głaskanie prącia) w roli obiektów seksualnych służących rozrywce (wypowiedzi: *„Zachwycona jak dziecko w cukierni”*, *„Pomarańczowy, wyciągniesz maksimum?”*), stanowi naruszenie zasady godności człowieka zakazującej upredmiotawiania jednostki ludzkiej, instrumentalnego traktowania jej, a także poniżania. Przykładem takiego poniżającego podejścia jest sposób prezentacji i oceny kandydata umieszczonego w podświetlonej na zielono kabinie, odrzuconego przez Judith po pierwszym etapie oceny z powodu – w ocenie Judith – niskiego wzrostu. Uczestniczka eliminuje niepełnosprawnego uczestnika, który przebywał w zielonej kabinie – Arniego, wyjaśniając: *„Sądząc po długości lewej nogi, będzie dla mnie za nisko. Mam metr siedemdziesiąt bez obcasów”*. Jednocześnie nieosobowe potraktowanie kandydata przez prowadzącą zostaje wzmocnione w warstwie wizualnej poprzez filmowanie w zbliżeniu jego

penisa, a następnie, gdy Arnie opuszcza studio, jego pośladków – tak, jakby w danych ujęciach poszczególne fragmenty ciała (penis, pośladki) miały reprezentować całość osoby. Należy również zauważyć, że w końcowych ujęciach z udziałem Arniego efekt przedmiotowego podejścia do jednostki ludzkiej zostaje wręcz wzmocniony. Obnażona sylwetka kandydata przedstawiona jest na tle pustych kabin w studiu niczym manekin, który po chwili zaczyna wirować, a w trakcie wirowania na sylwetkę mężczyzny zostaje nałożone ubranie. Według Organu wydźwięk tej sceny sugeruje widzom, że człowieka można potraktować jak przedmiot do zabawy, np. kukiełkę czy lalkę, którą dowolnie ubiera się i rozbiera, co stanowi dopełnienie przedmiotowego traktowania kandydatów we wcześniejszych fragmentach audycji – zarówno w warstwie wizualnej (poprzez depersonalizację i defragmentację ich ciał), jak też językowej (na co wskazuje używanie poniżających lub nieosobowych określeń sprowadzających mężczyzn do roli obiektów seksualnych, np.: „*Co za maszt*”, „*Ma szeroką pałę. Już widzę jak się wyciąga*”, „*Węszenie w delikatnym puszku. To podnieca*”).

Niewątpliwie prezentowanie treści uprzedmiotawiających jednostkę ludzką w opisanym powyżej, zwulgaryzowanym i nieprzyzwoitym, kontekście wizualnym oraz językowym prowadzi do naruszenia godności ludzkiej i jako takie jest sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym. Trudno bowiem uznać, że w katalogu norm moralnych, a także wynikających z nich zasad współżycia społecznego mieszczą się działania dehumanizujące jednostkę w celu uczynienia z niej obiektu seksualnego, a także postawy i poglądy wskazujące na gotowość przekraczania granic własnej i cudzej intymności nawet za cenę ich instrumentalizacji i uprzedmiotowienia. Za szczególnie niebezpieczne Organ uznał propagowanie opisanego powyżej nieosobowego podejścia do człowieka jako atrakcji zarówno dla uczestnika dokonującego wyboru, jak też widzów mogących uczestniczyć w zbiorowej obserwacji obnażonych kandydatów. Zaproponowanej przez twórców audycji formie uprzedmiotowienia kandydatów na randkę (poprzez zamknięcie ich w kabinach i stopniowe obnażanie niczym obiektów seksualnych) towarzyszy atmosfera aprobaty. Co więcej, entuzjastyczne reakcje Judith i pokazanych w prologu innych osób na widok obnażonych części ciał mogą wręcz świadczyć, że takie podejście do człowieka i zaprezentowana w związku z tym hierarchia wartości są nie tylko akceptowane, ale wręcz pożądane i najlepsze do zastosowania. Dodatkowo, prowadząca audycję buduje klimat przyzwolenia dla uprzedmiotawiającego oceniania kandydatów i obsadzenia ich w roli obiektów seksualnych poprzez: pełne entuzjazmu komentarze, np. w odniesieniu do nagich męskich genitaliów („*Zachwycona jak dziecko w cukierni*”), a także formułowane pytania („*Lubisz, jak kubuś wysuwa się z napletka?*”) i puenty („*Osiem cali, czyli dwadzieścia centymetrów. Do tego szerokość. Czegoż więcej potrzeba*”).

kobietcie?”). Przytoczone fragmenty audycji wskazują zatem wyraźnie, że zamknięcie mężczyzn w kabinach i ich stopniowe obnażanie od stóp w górę służy wyłącznie rozrywce, polegającej na sprowadzeniu całokształtu osoby ludzkiej do reprezentującej jej – na danym etapie wyboru kandydata – części ciała (w powyższym fragmencie – genitaliów) traktowanej jak fetysz lub narzędzie, którym dla zabawy można np. poruszać. W analizowanych fragmentach audycji jednostka ludzka jest traktowana instrumentalnie, ponieważ nie stanowi dla twórców show celu samego w sobie, a jedynie środek do celu, którym jest zapewnienie rozrywki uczestnikom dokonującym wyboru i widzom oglądającym audycję.

Reasumując, należy ponownie podkreślić, że zarówno przedmiotowe, instrumentalne traktowanie człowieka, jak również komentarze i ujęcia eksponujące jego poniżenie („*Ma szeroką pałę*”), a także prezentacja kandydatów z zastosowaniem nieprzyzwoitych środków wyrazu (wielokrotne zbliżenia na prącia i moszny) uchybiają, w ocenie Organu, godności ludzkiej. Tworzenie wokół takiego sposobu przedstawiania kandydatów atmosfery zabawy, aprobowanie dokonywanych w tym kontekście uprzedmiotawiających ocen lub zachęcanie do ich formułowania wypełnia dyspozycję art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, tj. stanowi propagowanie poglądów i postaw sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym. Nie sposób bowiem uznać, że opisane powyżej poniżające, zwulgaryzowane i instrumentalne traktowanie człowieka mieści się w granicach moralności i może sprzyjać dobru jednostki lub stanowić korzyść dla społeczeństwa.

Dokonując oceny przedmiotowej audycji w zakresie naruszenia zakazu wynikającego z treści normy zawartej w przepisie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, Organ wziął także pod uwagę fakt, że uprzedmiotawiający jednostkę ludzką sposób prezentacji kandydatów i traktowanie ich jako obiektów seksualnych prowadzące do naruszenia godności ludzkiej jest wpisane w konwencję analizowanego materiału audiowizualnego. Oznacza to, że mechanizm oceny kandydatów, wizualne techniki ich przedstawiania czy uprzedmiotawiające komentarze występują w audycji niezależnie od konkretnego etapu selekcji – zmianie podlegają jedynie prezentowane partie ciał. Wspomniane powyżej elementy są zatem stale obecne, o czym świadczą następujące sceny i treści.

Drugi etap oceny rozpoczyna się od sceny prezentującej kabiny z pięcioma kandydatami. Podczas gdy przesłony podnoszą się do góry, by ukazać torsy uczestników, w studio słychać muzykę, która ma wzmocnić emocje i atmosferę pełną ekscytacji. Realizator programu na tym etapie również stosuje seryjność prezentowanych kadrów – początkowo widzowie widzą wzdychającą, pełną emocji Judith. Następnie na ekranie pojawiają się kolejno torsy trzech kandydatów. Jediną różnicą w porównaniu z poprzednim etapem selekcji jest fakt,

że tym razem widzowie oglądają serię kadrów prezentujących obnażone klatki piersiowe dwóch kandydatów. „Przypominają mi konie wyścigowe. Biorą udział w gonitwach” – mówi Judith, na co prowadząca pyta: „Którego ogiera teraz obejrzysz?”. Na tym etapie wybierająca zaczyna porównywać uczestników i szczegółowo ocenia stopień wydepilowania torsów: „Każdy jest inny. Różowy i pomarańczowy mają owłosione klaty. Czerwony się wydepilował, też urocze. Niebieski – szukam faceta z wycuciem rytmu, bo to ważne w łóżku”. Na pytanie prezenterki, czy kandydat w niebieskiej kabinie je posiada, Judith odpowiada: „Tak, bo to widać po biodrach”. Mężczyzna potwierdza, podnosząc kciuki obydwu dłoni do góry.

W tym momencie zostaje wyświetlona krótka animacja na temat korelacji tańca i seksualności. „Ankieta wśród dwóch tysięcy kobiet potwierdziła, że taniec zdradza seksualne możliwości mężczyzny. 80 procent potwierdziło, że tancerze są lepszymi kochankami. 67 procent zdradziło, że popisujący się na parkiecie dają plamę w sypialni. Shakira ma rację: biodra nie kłamią” – słyszą widzowie z ust lektorki (23:12:15-23:12:38).

Następnie uczestniczka poddaje kandydatów testowi na wycucie rytmu. Zaczyna śpiewać hymn „The Lord is my Shepherd” („Pan jest moim pasterzem”), akompaniując jednocześnie na keyboardzie. Kandydaci zaczynają poruszać biodrami w rytm słyszanej melodii. W momencie prezentacji utworu Judith skupia wzrok jedynie na klawiszach i nutach. Dopiero przedłużając ostatni akord, przenosi wzrok na uczestników. Entuzjastycznym śmiechem reaguje na ruchy kandydatów umieszczonych w czerwonej i pomarańczowej kabinie. Na tym etapie Judith eliminuje taksówkarza Andy’ego, kandydata z czerwonej kabiny. Podsumowując wybór uczestniczki, Andy komentuje: „Gdy wspomniała o tańcu, naśladowałem Johna Travoltę w «Wirującym seksie». Może to było dla niej zbyt wiele”.

Opisany powyżej etap selekcji kandydatów nie różni się formą wyrazu od poprzedniego. Podstawowym zabiegiem wizualnym nadal jest prezentacja fragmentów ciał mężczyzn prowadząca do ich depersonalizacji i uprzedmiotowienia poprzez powracające w analizowanej części audycji zbliżenia na korpus i genitalia lub zestawienie obnażonych fragmentów sylwetek za pomocą podzielonego ekranu. Tak, jak podczas oceny narządów płciowych powyższe techniki prezentacji służą wytworzeniu u widzów wrażenia, że ciało można oddzielić od konkretnego człowieka i dowolnie zestawić, np. w celu przedstawienia go jako obiekt seksualny. Wątpliwości Organu nie budzi bowiem fakt, że kandydaci nadal są traktowani właśnie jako tego rodzaju obiekty. Wskazują na to nie tylko analizowane ujęcia, ale również pytania formułowane przez prowadzącą show w trakcie oceny kandydatów: „Którego ogiera teraz obejrzysz?”. Bez wątpliwości również i na tym etapie selekcji dochodzi do instrumentalizacji jednostki ludzkiej, co ilustruje scena, w której mężczyźni tańczą w rytm

melodii granej przez Judith. Ujęcia ułożone są w taki sposób, by u widza wywołać wrażenie, że Judith obserwuje przede wszystkim ruch bioder i genitaliów mężczyzn umieszczonych w kabinach (kamera filmuje naprzemiennie Judith i kandydatów). Ponadto, jej entuzjastyczne reakcje oraz śmiech wzmocniają fakt, że ciało ludzkie odgrywa w tej sytuacji rolę obiektu seksualnego, którym można się zabawić, a więc potraktowane jest instrumentalnie i nieosobowo. To podejście do jednostki ludzkiej zostaje dodatkowo wzmocnione poprzez wypowiedź odrzuconego kandydata postrzegającego swoją rolę jako obiektu seksualnego, którym można się zabawić: „*Gdy wspomniała o tańcu, naśladowałem Johna Travoltę w «Wirującym seksie». Może to było dla niej zbyt wiele*”. Efekt urzeczowienia człowieka zostaje dopełniony – tak, jak poprzednio – poprzez ujęcie obnażonej sylwetki kandydata wirującej na tle pustych kabin w studiu, pozostawiając widza z przekonaniem, że człowiek, w zaproponowanej przez twórców konwencji, jest rzeczą – manekinem, lalką, etc.

Na marginesie można wskazać, że podobnie jak umieszczenie kandydatów na randki w kabinach i ich instrumentalne traktowanie w audycji służy celom rozrywkowym, taką też rolę spełnia wyświetlony w analizowanym fragmencie audycji film rysunkowy na temat korelacji między poczuciem rytmu i sprawnością seksualną. W istocie jest on pozbawiony waloru edukacyjnego, a prezentowane w nim informacje nie są poparte wiarygodnymi źródłami naukowymi czy badaniami ankietowymi. Jest to jedynie krótki i zabawny – w zamyśle twórców audycji – przerywnik pomiędzy zbliżeniami na krocze jednego z kandydatów.

Uprzedmiotawiająca człowieka treść i forma audycji połączone są z konsekwentnym budowaniem atmosfery przyzwolenia na działania, postawy lub poglądy naruszające godność ludzką, o czym świadczą następujące sceny i treści.

Na początku kolejnego etapu oceny, w którym zostają odsłonięte twarze kandydatów, mężczyźni z trudem ukrywają stres. Gdy na ekranie widzowie przez kilka sekund mogą zobaczyć wszystkie cztery twarze (23:24:54-23:24:57), tylko jeden z kandydatów uśmiecha się. Pozostali wyrażają niepewność i napięcie, na co wskazuje ich mimika (napięte mięśnie twarzy, zaciśnięte lub półprzymknięte usta). Etap, w którym widzowie mogą poznać twarz mężczyzn zamkniętych w kabinach, Judith wraz z prowadzącą audycję rozpoczyna od oceny kandydata zamkniętego w niebieskiej kabinie. Uczestniczka argumentuje, że do mężczyzny przyciągają ją jego długie włosy, a „*bawienie się nimi jest zmysłowe*” – dodaje kobieta, chętnie przystając na propozycję prowadzącej, by spróbować zabawy owłosieniem mężczyzny. Judith z głośnym śmiechem masuje jego głowę, komentując: „*Rozkoszne*”. Zwraca uwagę fakt, że przebitkę w tej scenie stanowi ujęcie drugiego z kandydatów, który nie ma tak długich włosów. Uczestnik umieszczony w żółtej kabinie czuje się wyraźnie zdeprimowany i przewraca oczami, ze

zrezygnowaniem obserwując sytuację. Można dostrzec, że odczuwa dyskomfort. Kandydat zamknięty w kabinie podświetlonej na pomarańczowo, który również ma krótko obcięte włosy, próbuje ukryć niepewność wynikającą z posiadanej fryzury – uśmiecha się bardzo szeroko, ale z półprzymkniętymi ustami. Podchodząc do niego, Anna Richardson określa jego okulary jako seksowne, na co Judith stwierdza, że chciałaby: „*gładzić te słodkie, krótkie włosy*”, dodając: „*Kochanieńki, to cudowne*”. Reakcja Judith budzi poczucie dyskomfortu u kandydata w kabinie podświetlonej na różowo, co dostrzega gospodyni show, komentując: „*Różowy jest zdolowany. Trzeba go podnieść na duchu*”. Jednak kobiety poświęcają mu tylko krótką chwilę. Judith komplementuje uszy i niebieskie oczy mężczyzny, a prezenterka zauważa, że wygląda on na spiętego. „*I słusznie*” – odpowiada jej uczestniczka, śmiejąc się głośno, co rodzi dodatkową niepewność w uczestniku, o czym świadczy wyraz jego twarzy: zaciśnięte usta i wzrok skierowany w dół. Jako ostatni ocenie poddany jest kandydat przebywający w kabinie podświetlonej żółtym kolorem. Prowadząca zauważa, że ma krzyżyk w uchu i zadaje pytanie, czy jest wierzący. Twierdzącą odpowiedź wyrażają uniesione w górę kciuki mężczyzny. „*Palec Boży? To znak*” – zastanawia się na głos uczestniczka. Przebitka pokazująca na ekranie wszystkich czterech kandydatów jednocześnie stanowi swego rodzaju kłamrę kompozycyjną.

Należy podkreślić, że także na tym etapie audycji powtórzony jest schemat, w którym część ciała ma reprezentować całość człowieka, a w tym przypadku jest to fryzura. Ponadto, ocena dokonywana jest w atmosferze przyzwolenia na instrumentalne i poniżające traktowanie kandydatów, poprzez świadome wywoływanie poczucia dyskomfortu u mężczyzn zamkniętych w kabinach przez kobietę poszukującą partnera na randkę. Entuzjastyczne komentarze Judith na temat długich włosów kandydata w niebieskiej kabinie budzą niepewność i dyskomfort u pozostałych uczestników noszących znacznie krótsze fryzury. Zwraca uwagę fakt, że negatywne odczucia mężczyzn w tej scenie są potraktowane przez Judith jako źródło rozrywki. Wyraźną przyjemność sprawia jej poczucie, iż mężczyźni odczuwają rosnące napięcie i niepewność w związku z jej komentarzami i z faktem, iż są zależni od decyzji kobiety. Zauważalny jest też fakt, że kobieta wybranym kandydatom poświęca znacznie więcej czasu, a innych traktuje wręcz zdawkowo, co dodatkowo wywołuje w mężczyznach stres i poczucie niepewności. Przykładem jest moment, gdy ocenie zostaje poddany uczestnik w kabinie podświetlonej na różowo. Gdy prowadząca audycję zauważa: „*Różowy jest zdolowany. Trzeba go podnieść na duchu*”, Judith poświęca mu krótką chwilę, komplementując jego uszy i oczy. Na słowa prezenterki, iż mężczyzna wygląda na spiętego Judith z głośnym śmiechem reaguje: „*I słusznie*”, a to rodzi w uczestniku duży dyskomfort, co pokazuje jego mimika twarzy: zaciśnięte usta i wzrok skierowany w dół.

Na naruszenie godności ludzkiej poprzez uprzedmiotowienie wskazuje fakt, że niezależnie od etapu, uczestnicy sprowadzeni są do roli obiektów seksualnych, ocenianych pod względem seksualnej użyteczności i satysfakcji, którą mogliby potencjalnie dostarczyć osobie wybierającej. Świadczą o tym również następujące sceny i treści.

W momencie, gdy w kabinach pozostaje trzech uczestników, rozpoczyna się końcowy etap ocen przed ostatecznym wyborem Judith. Można tu zauważyć pewien rozdźwięk. Prowadząca zapowiada, że na tym etapie zostaną ocenione głosy kandydatów („*Now, this is a round when you get to hear their voices*”). Z kolei widzowie w języku polskim słyszą już wprowadzenie do meritum tego etapu: „*Judith lubi piec. Przyniosła domowe ciasto. Spróbujcie i opiszcie, czego skosztowaliście*”. Widzowie słyszą wyjaśnienie Judith, które nie obywają się bez kontekstu seksualnego: „*To biszkopt przełożony gęstą śmietaną. Uwielbiam śmietaną w sypialni, a najbardziej na mojej łaskotce*”. W chwili, gdy jeden z kandydatów opisuje ciasto, którego spróbował, kobiety oceniają jego tembr głosu i akcent. W rozmowie nawiązują też do momentu, gdy uczestnik przypadkiem się zakrztusił. „*Nie chciałam cię zabić. Nic się nie stało. Lubię kneblować, prawda?*” – mówi Judith, na co prezenterka ze śmiechem próbuje reagować: „*Nie wciągaj mnie do tego*”. W momencie, gdy prowadząca audycję wraz z Judith podchodzi do mężczyzny z pomarańczowej kabinie, Judith zachęca: „*Kochaniutki, skosztuj mojego ciasta*”. Inicjatywę w dialogu przejmuje mężczyzna, próbując przekonać do siebie wybierającą. „*Wolałbym skosztować ciebie*” – uśmiecha się, po czym dodaje: „*Na pewno jesteś przepyszna*”.

Gdy ten etap dobiega końca i nadchodzi czas decyzji, prowadząca show stwierdza: „*Trzech facetów. Którego musisz pożegnać?*”. Judith głośno się zastanawia: „*Trudne, wszyscy mają wspaniałe członki*”. Jednocześnie na ekranie pokazani są wszyscy trzej mężczyźni w całkowicie odsłoniętych kabinach (23:29:31-23:29:33). Wybierająca odrzuca kandydata w niebieskiej kabinie. Choć Judith na ostatnim etapie oceniała ton i tembr głosu kandydatów, uzasadniając swoją decyzję skupia się wyłącznie na genitaliach i potencjalnych możliwościach seksualnych porównywanych mężczyzn: „*Popatrz na rozmiar tej fujary i szerokość pomarańczowego. Z tym cackiem wiele zdziałam. Gdyby ich połączyć, wyszłaby wymarzona puszka Pringles*” – komentuje Judith, na co Anna Richardson pyta: „*Niebieskiemu nie dostaje?*”, „*Owszem*” potwierdza uczestniczka. W tym czasie realizator filmuje w zbliżeniu genitalia porównywanych mężczyzn, najpierw w różowej kabinie (23:29:49-23:29:50), a następnie w pomarańczowej (23:29:52-23:29:54). Gdy mężczyzna przechodzi ze studio do szatni na ekranie widać jego pośladki (23:30:22-23:30:24), co komentuje Judith: „*Wszyscy mają rewelacyjne pupcie*”.

Analiza opisanych powyżej fragmentów audycji, analogicznie jak w przypadku prologu, dowodzi, że selekcja mężczyzn nie służy znalezieniu partnera na „zwyčajną” randkę, ale ma prowadzić do wyłonienia sekspartnera dla Judith, nawet kosztem uprzedmiotowienia sfery intymnej uczestniczki lub kandydatów. Uczestniczka, w swoich wyborach kieruje się bowiem pociągiem fizycznym, jednocześnie odkrywając własne preferencje seksualne, o czym widzowie „Magii Nagości” zostają poinformowani wprost („*Uwielbiam śmietanę w sypialni, a najbardziej na mojej łaskotce*”, „*Lubię kneblować, prawda?*”, „*Trudne, wszyscy mają wspaniałe członki*”). Należy podkreślić, że sama uczestniczka przedmiotowo traktuje mężczyzn umieszczonych w kabinach, m.in. porównując ich narządy płciowe do przedmiotów, co ujawnia się w jej komentarzach („*Popatrz na rozmiar tej fujary i szerokość pomarańczowego. Z tym cackiem wiele zdziałam. Gdyby ich połączyć, wyszłaby wymarzona puszka Pringles*”). Organ uznał zatem, że konsekwentne pozycjonowanie przez twórców audycji uczestniczki show jako osoby kierującej się popędem płciowym i traktującej przedmiotowo sferę intymną drugiego człowieka, a także gotowej do uprzedmiotowienia własnej sfery intymnej dla nawiązania relacji, służy propagowaniu postaw sprzecznych z moralnością poprzez stopniowe budowanie u odbiorców akceptacji dla zachowań i poglądów instrumentalizujących jednostkę ludzką w celu zaspokojenia ciekawości innych lub dostarczenia im rozrywki.

Do tego momentu uczestnicy w kabinach pozostają anonimowi. Widzowie poznają jedynie imiona i zawody kandydatów odrzuconych na poszczególnych etapach selekcji. W przypadku ostatnich dwóch mężczyzn ich prezentacja następuje tuż przed ostatecznym wyborem Judith. Dopiero wówczas widzowie dowiadują się kim są, ile mają lat i czym się zajmują: „*Ulegając magii nagości Judith wybrała dwóch kandydatów. David ma 52 lata i jeździ ciężarówką. Doug ma 61 lat i jest dyrektorem. Tylko jeden przekona się na randce, czy ubrani poczują chemię*” – opisuje Anna Richardson. W tym samym czasie realizator ponownie daje widzom możliwość porównania obydwu kandydatów. Początkowo zaprezentowani są jednocześnie tuż obok siebie w odsłoniętych kabinach (23:30:57). Następnie realizator filmuje twarze każdego z mężczyzn: najpierw uczestnika w różowej kabinie (23:30:58-23:31:00), a później uczestnika w pomarańczowej (23:31:00-23:31:03). W dalszej kolejności ekran zostaje podzielony na trzy części. Lewą stronę ekranu wypełnia pionowe ujęcie górnej partii sylwetki kandydata do kolan, natomiast prawa strona ekranu podzielona jest dodatkowo na dwie części – górna to ujęcie pokazujące w zbliżeniu penisa, mosznę i uda mężczyzny, dolna z kolei to zbliżenie pokazujące jego oczy. Ponownie w pierwszej kolejności przedstawiony jest kandydat z różowej kabiny (23:31:04-23:31:06), a później z pomarańczowej (23:31:07-23:31:09).

Na obu opisanych powyżej etapach selekcji kandydatów nadal obowiązują te same techniki prezentacji, które zostały zastosowane w analizowanej audycji już wcześniej: wielokrotne zbliżenia na dany fragment lub część ciała, a w tym przypadku – zbliżenia na twarz. Paradoksalnie jednak przypisanie twarzy do poszczególnych kandydatów nie niweluje wrażenia ich uprzedmiotowienia w audycji, a wręcz je wzmacnia. Po pierwsze, kandydaci, bezpośrednio po odsłonięciu twarzy, nie mogą się odezwać. Nadal pełnią rolę milczących figur (eksponatów, manekinów), o których atrakcyjności decydują wyłącznie szczegóły anatomiczne. Po drugie, w chwili gdy zostaje im wreszcie udzielony głos, nie służy on przybliżeniu ich tożsamości, np. w sferze intelektualnej czy emocjonalnej. Odpowiedzi kandydatów mają pomóc jedynie w ocenie barwy ich głosów oraz ponownie skoncentrować uwagę Judy, a co za tym idzie także widzów, na wskazanych przez mężczyzn fragmentach ciała (oczach, nogach, plecach). Udzielenie kandydatom głosu stanowi zatem tylko pretekst do wyizolowania w warstwie wizualnej kolejnych partii ciała, zgodnie z omówioną już zasadą, że na danym etapie wyboru poszczególne fragmenty ciała mają reprezentować całość jednostki ludzkiej, którą – niczym przedmiot – można rozłożyć na części (poprzez zbliżenia, dzielenie ekranu), by pominąć te nieistotne, a skupić uwagę jedynie na mających dla oceniającego wartość.

Nie zmienia się również uprzedmiotawiający i narzucający seksualny kontekst ich postrzegania, sposób filmowania mężczyzn w momencie, w którym odpadają z show: w chwili, gdy opuszczają studio kamera filmuje w zbliżeniu ich pośladki, a na koniec – na tle pustych kabin w studiu – ich obnażone sylwetki prezentowane są niczym manekiny, na które zostaje narzucone ubranie.

Wspomnianym technikom prezentacji (wizualnym i retorycznym – sposób formułowania pytań) uprzedmiotawiających jednostkę ludzką i naruszających godność człowieka towarzyszą pozytywne komentarze na temat uczestnictwa w audycji budujące atmosferę akceptacji i przyzwolenia dla opisanego traktowania kandydatów na randkę.

Według tych samych reguł wizualnych i strategii językowych przebiega ostatnia część selekcji kandydatów na randkę, która także prowadzi do instrumentalizacji jednostki ludzkiej i osadzenia jej jako przedmiot w skrajnie zseksualizowanym kontekście. Dowodzą tego opisane poniżej fragmenty audycji.

Ostateczny wybór Judith poprzedza chwila, gdy mężczyźni opuszczają kabiny, a sama wybierająca staje przed kandydatami naga. Uczestniczka na chwilę wychodzi ze studia, by się rozebrać. „*Oglądaliście Judith w ślicznej sukience. Chcecie ją zobaczyć w całej krasie?*” – prowadząca audycję zwraca się do mężczyzn stojących nago naprzeciwko niej, po czym

ponownie zaprasza do studia uczestniczkę audycji poszukującą partnera (23:31:23-23:31:31). Realizator – podobnie jak wcześniej, w przypadku mężczyzn zamkniętych w kabinach – prezentuje na ekranie poszczególne części ciała kobiety. Gdy Judith wchodzi do studia, początkowo na ekranie widać jej nogi od stóp do kolan, a kamera unosząc się, prezentuje kolejne partie jej ciała: kolana, wydepilowane krocze, srom, brzuch i piersi, do momentu kiedy kadr obejmuje ciało kobiety od kolan do ramion (23:31:33-23:31:36). Następnie widzowie oglądają twarze oczekujących kandydatów (23:31:36-23:31:38), dalej plan pełny studia – w tzw. „mocnych punktach”: po lewej stronie ekranu widać nagich Davida i Douga, a po prawej Annę Richardson i rozebraną Judith (23:31:38-23:31:39), a w dalszej kolejności obie kobiety w planie amerykańskim (23:39:40-23:39:41). W kolejnym ujęciu kamera, unosząc się stopniowo, filmuje w zbliżeniu poszczególne fragmenty ciała Judith – poczynając od łydek: kolana, wydepilowane krocze, srom, brzuch, wreszcie piersi i twarz (23:31:43-23:31:49). W tym momencie to ciało Judith zostaje poddane ocenie. Gdy prowadząca audycję pyta kandydatów: „*Co wam się podoba we wspianym ciele Judith?*”, David zwraca uwagę na oczy i uśmiech, a Doug – na jej piersi, komentując: „*Piękne, bo naturalne. Czarujący biust*” (23:31:51-23:32:02). Uczestniczka pokazuje blizny po operacji, a następnie pyta kandydatów, co sądzą na temat wyglądu jej miejsc intymnych: „*Nie mówiliście o fontannie. Chcecie się w niej wykąpać?*”. „*Z rozkoszą*” – komentuje Doug. W tym czasie realizator w zbliżeniu filmuje nagi srom kobiety, który ona sama dodatkowo eksponuje, unosząc dłońmi fałdy brzuszne (23:32:10-23:32:11). Na zakończenie prowadząca podsumowuje: „*Masz dwóch panów. Którego uznasz za księcia z bajki? Oto David i Doug*”. Judith, zmierzając do decyzji, jeszcze raz komentuje wygląd mężczyzn, wyraźnie kierując wzrok na ich krocza: „*Jesteście imponująco wyposażeni. Nie zapomnę tego widoku. Jakbym śniła na jawie*”. Uwaga widzów w tym czasie skupiona jest na genitaliach mężczyzn. W centrum ekranu widzowie widzą w zbliżeniu penisa, mosznę i uda oraz zaciśnięte dłonie Davida (23:32:27-23:32:28), a po chwili w identycznym ujęciu pokazany jest Doug (23:32:28-23:32:29), który ostatecznie zostaje przez Judith wybrany. Po dokonaniu przez uczestniczkę wyboru realizator prezentuje jak para, trzymając się za ręce i całując, wychodzi nago ze studio i przechodzi do szatni.

Zwraca uwagę sposób, w jaki przedstawiony jest komentarz wybranego mężczyzny (23:33:35-23:33:40). Gdy Doug dzieli się wrażeniami: „*Cudowna osobowość. Jedno spojrzenie w oczy i zaskoczyło*”, na ekranie widzowie obserwują najpierw twarz mężczyzny (23:33:35-23:33:36), następnie w półzbliżeniu rozmyty obraz Judith od głowy do piersi (23:33:36-23:33:37), dalej zbliżenie na biust kobiety (23:33:37-23:33:38), a później – także w zbliżeniu – jej srom (23:33:39-23:33:40). W każdym z ujęć ciało Judith powoli się obraca, niczym lalka

na wystawie, co wzmacnia wrażenie nieosobowego, uprzedmiotawiającego podejścia twórców do ludzkiego ciała.

W podobnym schemacie zmontowany jest końcowy komentarz Judith (23:33:41-23:33:48). Kiedy kobieta opisuje wrażenia: „*Czuję tę energię. Potrafię robić to całą noc. Myślę, że Doug sprosta wyzwaniu*”, na ekranie początkowo widnieje jej twarz (23:33:41-23:33:42). Następny kadr przedstawia w zbliżeniu krocze mężczyzny (23:33:42-23:33:44), kolejny jego twarz i tors (23:33:44-23:33:45), a dalej widzowie oglądają klatkę piersiową mężczyzny (23:33:44-23:44:46), by znów ujrzeć twarz mówiącej Judith (23:33:46-23:33:48). Podobnie jak we wcześniejszej serii kadrów, tak i tutaj ciało mężczyzny obraca się jak przedmiot na wystawie.

Warstwa wizualna opisanego powyżej fragmentu audycji, przedstawiającego dwóch pozostałych w audycji, nagich, mężczyzn, a także obnażenie się przed nimi i telewidzami Judy, jest – analogicznie do poprzednich etapów selekcji kandydatów – skonstruowana w oparciu o zasadę, zgodnie z którą część czegoś reprezentuje całość. Prezentowane części ciał kandydatów (w tym przypadku genitalia, twarz lub tors) reprezentują całość danej osoby, bowiem to na podstawie ich wyglądu dokonywana jest całościowa ocena człowieka. Ta technika jest szczególnie widoczna po przedstawieniu przez prowadzącą obu kandydatów na randkę, gdy w warstwie wizualnej ich ciała zostają zdefragmentowane i podzielone na trzy części, np. sylwetkę od głowy do kolan, fragment twarzy (oczy) i genitalia. W ocenie Organu ten zabieg wizualny prowadzi do depersonalizacji i uprzedmiotowienia mężczyzn. Tak jak podczas oceny ich narządów płciowych – poprzez zbliżenia na poszczególne części ciał i zestawienie obnażonych fragmentów sylwetek za pomocą podzielonego ekranu – służy wytworzeniu u widzów wrażenia, że ciało można rozłożyć na części niczym przedmiot i dowolnie zestawić, np. w celu przedstawienia jednostki ludzkiej jako obiekt seksualny. Wywołaniu identycznego efektu służy – już po wyborze kandydata na randkę - zestawienie wrażeń Douga na temat Judith i jej komentarzy o mężczyźnie z fragmentami ich obnażonych części ciał (np. komentarz Judith: „*Czuję tę energię. Potrafię robić to całą noc. Myślę, że Doug sprosta wyzwaniu*” zostaje zestawiony z jej twarzą i kroczeniem mężczyzny).

W związku z powyższym, w opinii Organu, tak wyraziste i konsekwentne budowanie w audycji atmosfery entuzjazmu i przyzwolenia wokół urzeczowienia jednostek ludzkich w seksualnym kontekście (prezentowania ich jako eksponaty, o których wartości decydują m.in. ukazywane w zbliżeniu sromy lub penisy) stanowi naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv

poprzez propagowanie postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym prowadzące do naruszenia godności ludzkiej.

Analizowany odcinek 2. sezonu 4. „Magii Nagości” narusza, wyrażony w przepisie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, zakaz propagowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym również w drugiej części audycji, tym razem dotyczącej wyboru kandydatki na randkę przez 27-letniego Rigby’ego. W tej części selekcji są bowiem stosowane, te same, co w poprzednich etapach, strategie wizualne i językowe prowadzące do uprzedmiotowienia kobiet i mężczyzn oraz przedstawienia ich w roli obiektów seksualnych. Rezultatem takiego sposobu prezentacji uczestników show jest naruszenie godności kobiet i mężczyzn jako całej grupy. Świadczą o tym poniższe sceny i treści.

Drugą część audycji Anna Richardson otwiera słowami: *„Zapraszam na plażę nudystów, na której nie pada. W sześciu kabinach ustawiłam nagie osoby. Jedna pójdzie na randkę. Kto wybiera?”*. Początkowo widzowie widzą całe studio w planie ogólnym. Prowadząca stoi na wprost kamery, a w tle znajduje się sześć podświetlonych, ale jeszcze zamkniętych, kabin w kolorach zielonym, różowym, czerwonym, żółtym, niebieskim i pomarańczowym. Następnie kolorowe kabiny filmowane są pojedynczo (23:36:09-23:36:15), ich ujęcia przedzielone są trwającymi ułamki sekund błyskami flesza.

W odróżnieniu od pierwszej części audycji, w której wybierającą była kobieta, teraz to mężczyzna poszukuje partnerki. Z filmowej prezentacji (23:36:28-23:37:07) wynika, że uczestnikiem jest 27-letni Rigby z Chesterfield. *„Trudno mi poznawać kobiety”* – opisuje siebie mężczyzna. Dalsza część filmu informuje, że Rigby zajmuje się montowaniem jacuzzi w domach. Sekwencja prezentacji jest tak skonstruowana, by wzbudzić w widzach skojarzenia seksualne. *„Czasem ktoś zaprasza mnie do wanny, ale to niewłaściwa osoba, więc odmawiam”* – nawiązuje Rigby do propozycji, które otrzymuje w pracy. W tym czasie na ekranie widzimy mężczyznę pracującego na kolanach przy instalacji jacuzzi (23:36:26-23:36:27). Następny kadr pokazuje, jak mężczyzna podnosi głowę, a kamera podąża za tym ruchem, dzięki czemu widzowie mogą dostrzec, że jacuzzi montowane przez Rigby’ego wypełnione jest wodą, a w środku znajduje się dojrzała kobieta (23:36:28), która kiwa na Rigby’ego palcem, zapraszając aby dołączył do niej. W kolejnej scenie widać kobietę w zbliżeniu (23:36:29), a po chwili realizator filmuje twarz Rigby’ego (23:36:32-23:36:33), który wyraźnie demonstruje dezaprobatę (ściągnięte brwi, zaciśnięte i odsłonięte zęby). Ponownie obserwujemy kobietę, która tym razem wyraża zachwyt – uśmiecha się i podnosi brwi do góry, a w tle słyszymy głośne *„Mmmm”* (23:36:33-23:36:35). Następnie Rigby opowiada o swoich dotychczasowych poszukiwaniach życiowej partnerki, których nie uważa za udane: *„Jedną trzecią życia*

spędziłem w podróży. Zwiedziłem Europę, część Azji, Australię i Hawaje. Poznałem laski z całego świata, ale nie znalazłem odpowiedniej". W tym czasie widzowie oglądają kadry z podróży Rigby'ego (23:36:41-23:36:44), m.in. gdy skacze na bungee, opala się na kamieniu, karmi słonia. Wymieniając cechy idealnej partnerki, Rigby na pierwszym miejscu stawia długie włosy i tatuaże. Jak dodaje: *„Jest opalona i «do beki», czyli dowcipna, a nie z dużym tyłkiem*". Na koniec mężczyzna prosi: *„Magio nagości, nic mi nie wychodzi. Pomocy!”*.

Po prezentacji filmu prowadząca wita uczestnika: *„Rigby, witaj w programie! Kochasz przygody i zwiedziłeś pół świata?”* – pyta Anna Richardson, co uczestnik potwierdza krótko: *„Tak”*. Prowadząca dopytuje: *„Ale nie znalazłeś tej jedynej?”*. *„Jeszcze nie”* – wyjaśnia Rigby. Gdy prezenterka próbuje dowiedzieć się, dlaczego tak jest, mężczyzna opowiada, że odwiedził wiele zakątków, gdzie poznał wielu różnych ludzi, ale nigdzie „nie zagrzał miejsca”. Na te słowa Anna Richardson pyta: *„Zabawiłeś się, ale nie nawiązałeś dłuższej relacji?”*, a następnie rozpoczyna rozmowę na temat seksualnych preferencji mężczyzny. Gdy prezenterka pyta Rigby'ego, czy jest gotowy na dalszą część show, a uczestnik potwierdza, kamera prezentuje wszystkie kabiny w studio, przejeżdżając od pierwszej do ostatniej. W tym czasie prowadząca tłumaczy: *„Przed tobą sześć kabin. W każdej boska młoda kobieta, która rozebrała się dla ciebie. Mają cechy, które wymieniłeś jako atrakcyjne*". Kolejne kadry nawiązują do tychże cech, dlatego w pierwszej kolejności widzowie oglądają kobietę stojącą tyłem, co pozwala wyeksponować jej długie włosy (23:38:02-23:38:03), następnie w zbliżeniu, filmowane od dołu są pośladki jednej z uczestniczek (23:38:03-23:38:05), a dalej stopy (23:38:05-23:38:08). Anna Richardson i Rigby stoją objęci ramionami, a prezenterka, kontynuując wyjaśnianie zasad audycji, zapowiada, że kabiny zostaną stopniowo odsłonięte i zwraca się do uczestnika: *„Ty zaś, ulegając wyłącznie magii nagości, wyłosisz z tej grupy tylko jedną. Proszę pokazać dolne części ciała”*. Po tych słowach w studio rozbłyskują dodatkowe światła, a atmosferę oczekiwania i ekscytacji wzmacnia elektroniczna muzyka. Początkowo widać studio w planie ogólnym (23:38:17): kolorowe kabiny, a także – plecami do widzów – prezenterkę i zniecierpliwionego Rigby'ego, następnie podekscytowaną i wyraźnie zaczerwienioną, uśmiechniętą twarz mężczyzny (23:38:18). W dalszej kolejności zaprezentowana zostaje różowa kabina z podnoszącym się frontem (23:38:19-23:38:20) i twarz wybierającego (23:38:21-23:38:22), potem na ekranie pojawiają się wszystkie kabiny obok siebie (23:38:22-23:38:23), a później ponownie twarz mężczyzny, który z dużym entuzjazmem i szerokim uśmiechem patrzy na ciała uczestniczek. Kolejną część stanowi seria krótkich kadrów, które naprzemiennie pokazują uczestniczki w odsłoniętych kabinach (23:38:26-23:38:27; 23:38:28-23:38:30; 23:38:31-23:38:32) oraz zadowoloną twarz uczestnika (23:38:27-23:38:28;

23:38:30-23:38:31), w tle słycać jego komentarze, np. „Mmmm” lub „Shm, shm, shm”. Dalej następuje sekwencja jednosekundowych zbliżeń na sromy uczestniczek zamkniętych w kabinach: zielonej (23:38:33), różowej (23:38:34), czerwonej (23:38:35), żółtej (23:38:36), niebieskiej (23:38:37), pomarańczowej (23:38:38). Podobnie jak w pierwszej części show, ujęcie wszystkich osób umieszczonych w kabinach zamyka kompozycyjnie etap odsłaniania wnętrza kabin.

Po odsłonięciu kabin następuje pierwszy etap oceny. Rigby wykazuje inicjatywę i na początku podchodzi do kandydatki w pomarańczowej kabinie. Jego uwagę przykuwa duży tatuaż na nodze kobiety, który mogą zobaczyć także widzowie – na ekranie widoczna jest bowiem cała dolna partia ciała kobiety, od pasa aż do stóp (23:38:47-23:38:49). Gdy Rigby opowiada, że też ma na nodze rysunek Ganeshi [bohatera mitologii indyjskiej przedstawianego jako czterorękiego mężczyznę o głowie słonia z jednym kłem - przyp. KRRiT], realizator filmuje w zbliżeniu tatuaż na udzie uczestniczki (23:38:50-23:38:52). Wybierający przyznaje, że go to pociąga. W tym momencie Anna Richardson pyta: „A co z drugim Ganeshem?”, a wzrok widzów skupiony jest na wydepilowanym sromie kobiety, który widnieje na ekranie najpierw w bardzo dużym zbliżeniu (23:38:54-23:38:55), a potem w ujęciu bocznym (23:38:56-23:38:59). Rigby stwierdza, że jest „seksowny”, a następnie dodaje: „Lubię wygolone muszelki. Czystsze i uwielbiam je dopieszczać”. Prowadząca z niedowierzaniem dopytuje: „Naprawdę? Ze względu na smak?”. Na co Rigby wyjaśnia: „Przecież to owoc, klejnot życia, Mokosha [jedno z bóstw słowiańskich, związana z kultem Matki-Ziemi i obrzędami ku czci „matki ziemi wilgotnej” - przyp. KRRiT]”, a w tym czasie widzowie ponownie oglądają srom kobiety w zbliżeniu, w ujęciu bocznym (23:39:07-23:39:08). Następnie ocenie zostaje poddana uczestniczka w różowej kabinie, gdy prowadząca i Rigby zbliżają się do kabiny, kandydatka energicznie kołysze biodrami, co widzowie mogą obejrzeć, widząc w zbliżeniu srom kobiety (23:39:11-23:39:13). Mężczyzna z wyraźnym upodobaniem komentuje sposób wydepilowania: „Patrz na nią. Lubię taki pas startowy. Szczupłe nogi i śniada”, a realizator kieruje kamerę na srom kobiety, by pokazać wszystkie możliwe detale (23:39:17-23:39:19).

W dalszej kolejności gospodyni show kieruje rozmowę na dotychczasowe doświadczenia Rigby’ego z kobietami. „Doświadczyłeś wielu kultur i kobiet. Które się wyróżniają?” – pyta prezenterka. „Hawajki eksperymentują. Są gotowe na wszystko. Ostre tempo. Australijki są bezpośrednie, Francuzki też, ale gadki w łóżku” – opisuje mężczyzna, odnosząc się do temperamentu kobiet podczas zbliżeń seksualnych.

W tym momencie zostaje wyświetlona animacja na temat zwyczajów randkowych w wybranych miastach świata. *„Francuski to język miłości, zapewne dzięki treningowi. Badania wykazały, że pary umawiające się w Paryżu uprawiają najwięcej seksu. W Tel-Awiiwie pójdziecie zapewne do łóżka na pierwszej randce. W Mexico City 40 procent randkujących przyznało się do zdrady”* – wyjaśnia lektorka.

Następnie uczestnik wraz z prowadzącą podchodzą do kandydatki w zielonej kabinie. Realizator początkowo pokazuje całą dolną partię ciała uczestniczki (23:40:13-23:40:15), by – po ujęciu całego studia – pokazać jej strefy intymne w zbliżeniu. W tym czasie Rigby stwierdza, że kobieta jest niskiego wzrostu, a potem dodaje: *„Mogę ją objąć, gdy mi sięgają do ramienia. I przyjemniej w łóżku”*. Gdy widzowie na ekranie widzą w detalu srom i uda kobiety (23:40:28-23:40:30), Rigby mówi: *„Ładna, ukryta karolcia”*. Później ocenie zostaje poddana kandydatka w czerwonej kabinie, a realizator od razu chce skupić uwagę widzów na jej sferze intymnej. Najpierw na ekranie kandydatka pokazana jest od pasa do kolan (23:40:32-23:40:33), a następnie widzowie oglądają jej srom w detalu (23:40:34-23:40:36). *„Znowu pas startowy. Wygląda na drobną”* – Rigby komentuje sposób depilacji kobiety oraz jej budowę. Po krótkim ujęciu prezentującym twarz uczestnika ekran znów wypełnia ujęcie sfery intymnej uczestniczki od pasa do kolan (23:40:37-23:40:40), a Rigby zwraca uwagę na jej zgrabne i szczupłe nogi. Warto podkreślić, że prowadząca nieustannie odnosi się do kandydatek umieszczonych w kabinach, określając jedynie ich kolor. Także w tym momencie pyta: *„Żółta?”*, zwracając się do Rigby’ego. Choć uczestnik koncentruje się na tatuażach uczestniczki, widzowie w pierwszej kolejności oglądają jej ciało od pasa do kolan (23:40:43-23:40:44). *„Ładne tatuaże na ramionach”* – stwierdza mężczyzna, a Anna Richardson zauważa: *„Groźne pazurki”*, na co Rigby dodaje: *„Do drapania po plecach”*. W tym czasie uczestniczka zamknięta w kabinie kieruje dłonie do przodu, prezentując białe paznokcie, a następnie sugestywnie przejeżdża nimi wzdłuż ud (23:40:46-23:40:48). To pretekst do kolejnego pytania o upodobania w sypialni: *„Lubisz podczas seksu?”* – dopytuje prowadząca. *„Odrobina bólu, czemu nie?”* – odpowiada Rigby, co budzi entuzjazm Anny Richardson. Widzowie znów oglądają zbliżenie sromu, ud i dłoni kandydatki, tym razem w ujęciu bocznym (23:40:51). Na koniec prowadząca z uczestnikiem kierują się ku niebieskiej kabinie. Na ekranie pojawia się ujęcie prezentujące kobietę od pasa do kolan (23:40:55-23:40:56). Tym razem to Rigby zwraca uwagę na długie paznokcie kobiety, ale dostrzega też jej opaleniznę i tatuaż na stopie z napisem: *„Żyj, kochaj, śmiej się”*. Ekran wypełnia zbliżenie stóp kandydatki (23:41:01-23.41.04). Oceniając wytatuowaną treść, uczestnik uznaje, że kobieta jest *„śmieszka”*. *„Obejrzałeś tylko dolne części ciała, ale z którym kolorem się pożegnasz?”* – Anna Richardson zmierza do

zakończenia pierwszego etapu oceny, a na ekranie znów wyświetlają się wszystkie kabiny, w których uczestniczki pokazane są od pasa w dół. Następnie realizator prezentuje serię jednosekundowych zbliżeń, kierując kamerę wprost na strefę intymną każdej z kobiet (23:41:15-23:41:17; 23:41:20-23:41:23). W międzyczasie oglądamy Rigby’ego, który intensywnie zastanawia się nad wyborem i przyglądającą mu się z boku Annę Richardson (23:41:18-23:41:19). Uczestnik decyduje, że chce wyeliminować kandydatkę z niebieskiej kabiny, argumentując, że nogi kobiety są silniejsze od jego nóg. Realizator przejeżdża kamerą od stóp kobiety w górę, by wyeksponować jej nogi, ale ujęcie kończy się dłuższym zatrzymaniem na sromie uczestniczki (23:41:34-23:41:38). Jak można wywnioskować ze słów prowadzącej audycję, odrzuconą kandydatką jest Nicola, barmanka z północnej Walii. Gdy kobieta wychodzi z kabiny, Rigby uśmiecha się i wita ją przytuleniem. Na pytanie prezenterki, czy Rigby jest w typie Nicoli, ta stwierdza, że nie, co budzi zdziwienie mężczyzny. W momencie, gdy kobieta opuszcza studio i przechodzi do szatni, realizator filmuje jej pośladki. *„Odrzucił mnie z powodu nóg. Wkurzył mnie. Nie obejmę nimi go za szyję”* – mówi rozczarowana kobieta w podsumowaniu.

Opisany powyżej etap selekcji kandydatek na randkę, dotyczący ich pośladków i sromów, jest skonstruowany w oparciu o te same schematy wizualne i językowe, według których zbudowana była pierwsza część audycji przedstawiająca oceny mężczyzn. Na tym etapie twarz i osobowość uczestniczek nie mają znaczenia. Górne partie ich ciał pozostają bowiem zasłonięte, a zamknięte w kabinach kandydatki nie mogą się odezwać, pełniąc rolę oglądanych i ocenianych we fragmentach eksponatów.

W ten sposób prezentowane na ekranie części kobiecych ciał reprezentują całość danej osoby, ponieważ to na podstawie ich wyglądu (np. kształtu pupy lub warg sromowych) dokonywana jest całościowa ocena człowieka. Warstwa wizualna przedmiotowego fragmentu audycji – tak jak poprzednie etapy selekcji – służy zatem do depersonalizacji jednostki ludzkiej. Obnażone kobiety – analogicznie jak wcześniej mężczyźni – są w analizowanych ujęciach sprowadzone do roli zewnętrznych narządów płciowych (sromów) lub obiektów seksualnych w postaci pośladków. Tego rodzaju fragmentaryzacja ciał przez kamerę i sposób odsłaniania kandydatek w kabinach stanowi – w opinii Organu – formę dehumanizacji człowieka. Stosowane na tym etapie selekcji zabiegi wizualne sprawiają wrażenie, że ciało człowieka można potraktować jak przedmiot, tj. rozłożyć je na części (np. pupy i sromy) i z pominięciem tożsamości kobiet, do których faktycznie te części należą, zestawić je dowolnie obok siebie (np. poprzez powracający zabieg serii zbliżeń na strefy intymne kobiet na tle różnokolorowych

wnętrz kabin lub podział ekranu na osobne okienka z uwidocznionymi w planie pełnym, lub w zbliżeniach, zewnętrznymi narządami płciowymi kandydatek).

Wątpliwości Organu nie budzi również fakt, że pokazane na ekranie fragmenty zdepersonalizowanych kobiecych ciał są prezentowane niemal wyłącznie jako obiekty seksualne. Świadczą o tym nie tylko wypowiedzi prowadzącej skierowane do oceniającego kandydatki na randkę Rigby'ego (np.: „*Przed tobą sześć kabin. W każdej boska młoda kobieta, która rozebrała się dla ciebie*”, „*Lubisz podczas seksu?*” [w odniesieniu do bólu – przyp. KRRiT]), ale także pozycjonowanie dokonującego wyboru mężczyzny jako osoby, która w sposób otwarty szuka partnerki seksualnej. Wskazują na to co najmniej dwa ujęcia. W pierwszym z nich, mężczyzna podchodząc do kandydatki zamkniętej w pomarańczowej kabinie, początkowo skupia uwagę na jej tatuażu, podkreślając, że go to pociąga. Zatem fakt posiadania tatuażu przez kandydatkę jest oceniany *stricte* z perspektywy seksualnej, jako czynnik budzący pociąg seksualny. Ponadto, po odniesieniu się do tatuażu mężczyzna ocenia srom kobiety, określając go jako „seksowny”, a następnie stwierdza: „*Lubię wygolone muszelki. Czystsze i uwielbiam je dopieszczać*”. Z kolei drugie ujęcie to moment oceny uczestniczki w zielonej kabinie. Rigby nawiązuje do faktu, iż kobieta jest niskiego wzrostu, a jego opinia zawiera wyraźny podtekst seksualny: „*Mogę ją objąć, gdy mi sięgają do ramienia. I przyjemniej w łóżku*”. Ponadto, po ocenie wzrostu uczestniczki w kontekście osiągnięcia satysfakcji seksualnej, Rigby koncentruje się na wyglądzie jej narządów płciowych, opisując srom kobiety słowami: „*Ladna, ukryta karolcia*”.

W końcowych ujęciach analizowanego fragmentu audycji efekt przedmiotowego podejścia do człowieka zostaje wzmocniony. Obnażona sylwetka odrzuconej przez Rigby'ego kandydatki przedstawiona jest na tle pustych kabin w studiu niczym lalka, która po chwili zaczyna wirować, a w trakcie wirowania na sylwetkę kobiety nałożone zostaje ubranie. Zdaniem Organu wydźwięk tej sceny jest tożsamy z wydźwiękiem analogicznych, pod względem wizualnym, scen z udziałem odrzucanych wcześniej mężczyzn, tj. sugeruje widzom, że kobietę można potraktować jak rzecz do zabawy, wspomnianą właśnie lalkę, którą dowolnie ubiera się lub rozbiera. Sekwencja ta stanowi dopełnienie przedmiotowego traktowania kandydatek w poprzedzających ją fragmentach audycji.

Kolejny etap wyboru partnerki na randkę, który tym razem dotyczy biustu, również polega na instrumentalnym traktowaniu uczestniczek i przedstawianiu ich jako obiekty seksualne, co prowadzi do naruszenia godności ludzkiej kobiet jako całej grupy. Świadczą o tym następujące sceny i treści.

Zanim ze strony prowadzącej pada prośba bezpośrednia prośba, by odsłonić kabiny Anna Richardson zapowiada: „*Teraz zobaczymy cały tułów*”, a Rigby z dużym podekscytowaniem mówi: „*Dawajcie dyndochy*”, zagryzając przy tym dolną wargę (23:24:22-23:24:24)) i uśmiechając się. Słowa Rigby’ego powtarza prowadząca audycję: „*Odsłaniajcie dyndochy dla chłopaków*”, co staje się równoznaczne z prośbą o podniesienie osłon. W chwili, gdy osłony kabin unoszą się, odsłaniając brzuchy, piersi i ramiona umieszczonych tam kobiet, studio wypełnia muzyka elektroniczna. Rigby przypatruje się z uwagą, lekko się uśmiechając, a ekran wypełnia obraz pięciu kolorowych wnętrzy kabin ukazujących górne partie ciała zamkniętych w nich kobiet (23:42:30-23:42:33). Następnie, w zbliżeniu, pokazana jest twarz mężczyzny, który z satysfakcją kiwa głową, wzdychając „*Whoa*”, i zagryza dolną wargę. Potem następuje seria jednosekundowych ujęć prezentujących tułowia uczestniczek. Początkowo przedstawione są kandydatki z zielonej, różowej i czerwonej kabiny (23:42:35-23:42:38), przerywnik stanowi ujęcie Rigby’ego komentującego „*Chore!*”, a potem widzowie oglądają uczestniczki umieszczone w kabinach żółtej i pomarańczowej, (23:42:39-23:42:41). W oryginale słowa mężczyzny brzmią „*Sick!*”, które w slangu jest rozumiane mniej więcej jako „wspaniale” („*excellent*”), a więc jego komentarz nie wyraża dezaprobaty, a wręcz odwrotnie – zachwyt i entuzjazm.

Inicjatywę na początku tego etapu oceny ponownie podejmuje Rigby, pytając „*Podejdziemy?*”, na co Anna Richardson odpowiada: „*Tak, prowadź wodzu. Prosto do żółtej*”. W tym momencie Rigby zdecydowanym krokiem podchodzi do uczestniczki w zamkniętej żółtej kabinie, a za nim podąża prowadząca audycję. Na ekranie widać odsłonięte piersi, brzuch i ramiona kandydatki umieszczonej w żółtej kabinie (23:42:47-23:42:50). „*Ładne. Dobra proporcja sutków do piersi. To mi pasuje. Godziwy rozmiar. Urocze*” – przypatruje się mężczyzna. Na pytanie prowadzącej, co zrobiłby z sutkiem, mężczyzna bez wahania odpowiada: „*Lizał do upadłego*”, a Anna Richardson kwituje to jedynie krótkim: „*Słodkie*”. Po ujęciu przedstawiającym dyskutujących Rigby’ego i Annę, w centrum ekranu pojawiają się w zbliżeniu piersi kandydatki z żółtej kabiny (23:43:03-23:43:04). Dalej mężczyzna kieruje się ku pomarańczowej kabinie, a realizator filmuje górną partię ciała kobiety, choć w różnych ujęciach: w zbliżeniu na wprost i bokiem, ale też w oddaleniu, gdy widoczny jest również srom i połowa ud kobiety (23:43:06-23:43:12). Wybierający mężczyzna zauważa: „*Od razu widzę, że operowane. O tak, pełne i jędrne*”, co uczestniczka w kabinie potwierdza, podnosząc kciuk prawej dłoni do góry i nie używając przy tym słów. Po chwili realizator przenosi kamerę na kobietę umieszczoną w czerwonej kabinie, ukazując jej piersi i brzuch (23:43:15-23:43:18), a w następnym ujęciu pokazuje w zbliżeniu piersi kobiety (23:43:18-23:43:20). Uczestnik zwraca

uwagę: „*Ładne sutki, też spod noża. Nie przeszkadza mi, jeśli wyglądają tak naturalnie*”. Krótkie ujęcie rozmowy Rigby’ego i prowadzącej audycję jest przerywnikiem dla kolejnego kadru, który ponownie skupia wzrok widzów na piersiach uczestniczki umieszczonej w czerwonej kabinie (23:43:22-23:43:23). W tym samym czasie kobieta w kabinie zaczyna potrząsać piersiami, a kamera oddala się, by pokazać całe jej kołyszące się ciało. Jej gest budzi śmiech i aprobatę uczestnika, a realizator znów w zbliżeniu pokazuje piersi uczestniczki (23:43:27-23:43:28). „*Potrząsa nimi. Flirtujecie?*” – zwraca się do mężczyzny prezenterka, ale ten kieruje się w stronę kandydatki umieszczonej w zielonej kabinie. „*Mirabelki, ale Kocham je wszystkie*” – ocenia wybierający, co budzi śmiech kobiety. Także w tym przypadku kadry prezentujące piersi kolejnej kandydatki (23:43:30-23:43:32; 23:43:35-23:43:36) dominują nad innymi, np. pokazującymi twarz Rigby’ego. Gdy prowadząca zapowiada, iż nadszedł czas kolejnej decyzji, na ekranie znów pojawia się pięć kolorowych kabin, których uczestniczki mają zasłonięte jedynie twarze (23:45:44-23:45:46), po czym następują dwie serie krótkich (trwających od 1 do 2 sekund) ujęć pokazujących każdą z kobiet oddzielnie (23:43:47-23:43:51; 23:43:54-23:43:56), przerywnik stanowi kadr pokazujący z profilu zastanawiającego się mężczyznę (23:43:52-23:43:53), a sekwencję zamyka ponowne ujęcie wszystkich kabin jednocześnie (23:43:56-23:44:00). Rigby decyduje się odrzucić uczestniczkę z zielonej kabiny, ponieważ w porównaniu z nią inne uczestniczki „*pokazały mi odrobinę swojej osobowości*”. Po wyborze mężczyzny Anna Richardson przedstawia odrzuconą uczestniczkę: „*Samanta jest opiekunką i ma 31 lat. Drobna i boska. Rigby szuka przebojowej dziewczyny jesteś taka?*”. „*Raczej nieśmiała*” – wyjaśnia kobieta, na co prowadząca stwierdza: „*Nie pójdziesz na randkę*”. Następne ujęcie pokazuje Samantę wychodzącą ze studia – w centrum ekranu pokazane są jej pośladki, a dalej moment, gdy wchodzi do szatni i zakłada szlafrok. „*Gdy pochwalił moją włochatkę, nabrałam pewności siebie. Będę częściej się rozbięrała*” – komentuje kandydatka.

Analizowany fragment przedmiotowej audycji dotyczący oceny biustów kandydatek nie różni się formą wyrazu od poprzedniego. Podstawowym zabiegiem wizualnym zastosowanym przez twórców nadal jest prezentacja fragmentów ciał kobiet, która prowadzi do ich depersonalizacji i uprzedmiotowienia poprzez powracające zbliżenia na piersi lub zestawienie obnażonych fragmentów sylwetek za pomocą podzielonego ekranu. Powyższe techniki prezentacji ukazują kobiety jako obiekty pożądania. Odślonięcie piersi kandydatek służy przede wszystkim wyeksponowaniu anatomicznych szczegółów i zwróceniu uwagi na ich funkcje seksualne. Gdy Rigby koncentruje uwagę na biuście uczestniczki umieszczonej w żółtej kabinie: „*Ładne. Dobra proporcja sutków do piersi. To mi pasuje. Godziwy rozmiar. Urocze*”, prowadząca pyta, co mężczyzna by z nimi robił. Odpowiedź pada w wyraźnie

seksualnym kontekście: „*Lizał do upadłego*”, co prowadząca podsumowuje jednym słowem: „*Słodkie*”. W tej sekwencji wizerunek kandydatki zostaje zredukowany do jej sutków, zgodnie z obowiązującą w audycji zasadą, że dana część ciała lub narząd reprezentuje całość osoby ludzkiej.

Zdaniem Organu konsekwentne redukowanie obrazu jednostki do roli narządów płciowych, pośladków lub piersi, z pominięciem jej sfery intelektualnej i psychologicznej, stanowi naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez rozpowszechnianie scen i treści sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym. Treści te prowadzą do uprzedmiotowienia kobiet, a co za tym idzie także do naruszenia ich godności. W analizowanych fragmentach kobiety są dla Rigby’ego wyłącznie potencjalnymi partnerkami seksualnymi, które, aby nie narazić się na negatywną ocenę, muszą spełnić jego wyobrażenia, np. na temat kształtu i wielkości biustu („*Ładne sutki, też spod noża. Nie przeszkadza mi, jeśli wyglądają tak naturalnie*”). Wspomnianej ocenie, nawet w przypadku wygłaszania przez mężczyznę pozytywnych opinii, towarzyszy stosowanie zazwyczaj obraźliwych, odbierających kobietom godność i uprzedmiotawiających określeń, np. „*Dawajcie dyndochy*” lub „*Mirabelki*”, co dodatkowo potęguje wrażenie nieosobowego traktowania uczestniczek. Powyższe określenia (np. „*Odsłaniajcie dyndochy dla chłopaków*”) stosuje także prowadząca audycję, co dodatkowo wzmacnia fakt sprowadzenia osobowości kobiet w zamkniętych w kabinach do ich biustu czy sutków.

W kolejnych fragmentach audycji zinstrumentalizowane podejście do jednostki ludzkiej i traktowanie jej jak seksualny przedmiot jest kontynuowane, o czym świadczą następujące treści.

Gdy w studio pozostają cztery kobiety, prowadząca prosi Rigby’ego, by przypomniął, dlaczego wziął udział w programie. „*Podróżowałem przez jedną trzecią życia. Poznałem najróżniejszych ludzi z całego świata. Szukam dziewczyny na stałe, z którą będę dzielił frytki z serem i sosem*” – krótko opowiada o sobie uczestnik. Następnie rozpoczyna się dalszy etap oceny kandydatek na randkę. Zaslony kabin unoszą się do góry, odsłaniając twarze kobiet, a studio znów wypełnia elektroniczna muzyka i błysk świateł. Rigby uśmiechnięty, ale spokojny, spogląda na kabiny. Na ekranie pojawiają się kabiny z czterema uczestniczkami, a widzowie mają szansę zobaczyć ich twarze (23:54:03-23:54:04). Później realizator prezentuje w półzbliżeniu twarz i ramiona każdej z kobiet oddzielnie (23:54:06-23:54:08; 23:54:10-23:54:13). Całą prezentację zamyka krótkie ujęcie twarzy Rigby’ego, a na końcu ekran zostaje podzielony na cztery części – w każdej z nich jest pokazana twarz jednej uczestniczki (23:54:15-23:54:17).

Także na tym etapie to Rigby wyraźnie decyduje, do której uczestniczki podejździe w pierwszej kolejności. „*Chodźmy do Ganessa*” – mówi, kierując się w stronę pomarańczowej kabiny. „*Śliczne włosy i błysk w oku. Odważna bo ma wiele ozdób na twarzy*” – ocenia mężczyzna, widząc uśmiechającą się dziewczynę, a Anna Richardson dopytuje: „*Dwa kolczyki w nosie. To naklejka? Też kolczyk*” – upewnia się, z niedowierzaniem wskazując na implant umieszczony na czole kobiety.

W tym momencie zostaje wyświetlony film dotyczący implantów i piercingu: „*To rodzaj implantu z metalową podstawką wszczepioną pod skórę, w którą wkręca się kolczyk. Stają się coraz popularniejsze. 46 procent kobiet poniżej 25 roku życia ma kolczyki w innych miejscach niż ucho. Oby miłość do kolczyków nie zniszczyła wam życia uczuciowego, bo ponad połowy mężczyzn to nie kręci*” – wyjaśnia lektorka.

Następnie prezenterka i Rigby podchodzą do uczestniczki umieszczonej w różowej kabinie, która też się uśmiecha. „*Co sądzisz o różowej, która ma... Niech policzę... osiem kolczyków na twarzy? Całowałaś dziewczynę z kolczykiem w ustach?*” – pyta Anna Richardson. Rigby odpowiada twierdząco i wspomina, że wówczas jego kolczyk w nosie zaczepił się o jeden z kolczyków partnerki. Mężczyzna odnosi się też do włosów kandydatki: „*Nie lubię krótkich włosów, ale jej ładnie w tej fryzurze*”, na co kobieta uśmiecha się szeroko, potrząsa włosami i je poprawia (23:55:29-23:55:30), a prowadząca dodaje: „*Bardzo twarzowa*”. Gdy podchodzą do kolejnej kabiny, prowadząca mówi: „*Czerwona się popisuje*”, a Rigby dodaje: „*I bawi się włosami*”. Prezenterka zauważa, że kobieta flirtuje, jest pewna siebie, a Rigby „wpadł jej w oko”, tymczasem kandydatka z czerwonej kabiny patrzy na mężczyznę wyzywającym wzrokiem i zaczyna trzepotać rzęsami (23:55:38-23:55:41), co prowokuje śmiech wybierającego. Oceniając kandydatkę w żółtej kabinie mężczyznę przyciąga jej uroda: „*Piękne długie włosy, kolczyk w wardze, łobuzerski uśmiech – bardzo kobieca*” – komentuje i zwraca się do uczestniczki: „*Szeroki uśmiech*”, wymagając, by się uśmiechnęła. Uczestniczka jednak śmiejąc się, z zawstydzeniem na chwilę opuszcza głowę. „*Nie wstydz się. Już dobrze*” – mówi do kobiety Anna Richardson, a następnie przechodzi do podsumowania tego etapu: „*Zobaczyłeś wszystko, co mają. Jedna musi odejść*”. W tym czasie na ekranie widać wszystkie cztery uczestniczki w odsłoniętych kabinach (23:56:07-23:56:08), następnie sekwencję jednosekundowych ujęć prezentujących prowadzącą i zastanawiającego się Rigby’ego (23:56:09-23:56:10; 23:56:13-23:56:14) oraz indywidualnie twarz każdej z uczestniczek (23:56:10-23:56:12; 23:56:14-23:56:16). Całość zamyka ponownie ekran podzielony pionowo na cztery części, by widzowie mogli zobaczyć w pełni odsłonięte kandydatki (23:56:17-23:56:19).

Po ponownym przyjrzeniu się twarzom kobiet, Rigby eliminuje kolejną uczestniczkę, informując o swojej decyzji w następujący sposób: *„To będzie czerwona. Szukam stałego związku i jest dla mnie trochę za stara”* – wyjaśnia mężczyzna. Kobieta z czerwonej kabiny reaguje ze zdziwieniem i zdenerwowaniem, unosząc brwi do góry, szeroko otwierając powieki i przewracając oczami. Czuje się wyraźnie dotknięta tym stwierdzeniem (23:56:29). Uwagę zwraca również fakt, że do momentu ogłoszenia decyzji kobieta nieustannie bawi się kosmykiem włosów, a gdy słyszy ocenę mężczyzny, jej dłoń zwalnia i wyraźnie zaczyna drżeć. Prowadząca audycję uczula: *„Nigdy nie waż się tego mówić damie!”*, a następnie opisuje odrzuconą kandydatkę: *„Odesłał Lauren, która ma 41 lat i występuje w telewizji w Cardiff”*. Gdy Rigby próbuje przytulić kobietę na przywitanie, ta obrażona odsuwa się od niego i stojąc bokiem, mówi: *„Łapy precz. Teraz nic nie dostaniesz. Nie podejdziesz do mojego tyłeczka [mówiąc te słowa kobieta klepie się w pośladek]. Idę, nie chcę go widzieć. Nie wytykaj wieku kobiecie, wymyśl coś [grozi palcem]. Matczyne pouczenie. Wymierzysz sobie klapsa, gdy się dowiesz kim jestem. Sam, bo mnie nie będzie”*. Po jej słowach Rigby przeprosza Lauren, a Anna Richardson zachęca, by Lauren opowiedziała o swojej karierze. *„Piosenkarka – często na scenie, popularna osobowość telewizyjna”* – opisuje siebie uczestniczka z czerwonej kabiny, na co prowadząca podkreśla jej orientację seksualną: *„Piękna i dumna transpłciowa kobieta. Wyglądasz bosko, ale nie pójdziesz na randkę z tym młodzieńcem”*. W centrum ekranu widzowie obserwują nagie pośladki Lauren, gdy opuszcza studio (23:57:40-23:57:41). W kolejnym kadrze, w szatni, realizator ponownie filmuje dolną partię ciała Lauren (od brzucha do połowy ud, gdy się obraca), więc niemalże w centrum ekranu zostaje wyeksponowany srom (23:57:43-23:57:45), a nie – jak w przypadku innych uczestniczek – całą postać lub moment ubierania się. Anna Richardson zwraca się do Rigby’ego: *„Natarła ci uszu”*. Następnie widzowie poznają komentarz Lauren: *„To mnie wzmocniło, bo pokazałam kim jestem jako transpłciowa kobieta [w tym momencie pokazane są jej piersi (23:57:48-23:57:51)]. On nigdy nie dostanie tego cukiereczka”* – wyjaśnia, po czym przesyła buziaka i puszcza oko do kamery.

Prowadząca audycję i Rigby przechodzą do etapu oceny brzmienia głosu, a Anna Richardson pyta uczestnika o jego preferencje w tej kwestii: *„Zostały trzy damy. Teraz usłyszysz ich głosy. Jaki lubisz?”*. W odpowiedzi Rigby bez wahania stwierdza, że północny akcent, bo go zna. Uczestniczki mają opowiedzieć, dokąd zabrałyby Rigby’ego, który uwielbia podróże. *„Tym razem najpierw różowa. Czuję, że jest z północy”* – Rigby zdecydowanym krokiem rusza w stronę kobiety zamkniętej w różowej kabinie. *„Do Tokio na Mario karting, bo to niebezpieczna frajda, jak ja”* – wyjaśnia uczestniczka, a Rigby słysząc jej słowa kiwa głową i uśmiech się z aprobatą: *„Dobre”*. Tymczasem prezenterka pyta: *„Jak to odgadłeś?”*, odnosząc

się do przewidywanego przez Rigby'ego akcentu kandydatki, a mężczyzna uśmiecha się: „Widziałem w jej oczach, kiedy mówiłem”. Gospodyni show kontynuuje zadawanie pytań uczestniczkom: „*Żółta, dokąd zabrałabyś Rigby'ego?*”, a kobieta zamknięta w żółtej kabinie wyjaśnia: „*Do Rio na festiwal uliczny, bo to swobodna zabawa, którą uwielbiam*”. Słyszając jej wypowiedź, prowadząca mówi z przekonaniem: „*Jest z Leeds. Następna z północy, hrabstwo York*”, a wybierający potwierdza: „*Słysząc. Chętnie poszaleję na karnawale*”. Tymczasem prowadząca zwraca się do ostatniej kandydatki: „*Została pomarańczowa*”, a kobieta odpowiada: „*Do schroniska dla słoni w Azji, bo chciałabym z kimś to przeżyć*”. Rigby z wyraźną aprobatą komentuje ostatnią wypowiedź: „*Słodkie*”. Z kolei prowadząca audycję dopytuje go: „*Ładny głos?*”, a po chwili oboje zgadzają się, że głos kandydatki jest miękki i kobiecy.

W dalszej kolejności Anna Richardson przypomina, że to kolejny moment, by Rigby podjął decyzję: „*Już czas jedną pożegnać. Pamiętaj, że pozostałe zobaczą cię nagiego*”. Po tych słowach ekran zostaje podzielony na trzy części i obok siebie pojawiają się profile trzech kandydatek czekających na wybór mężczyzny (23:59:17-23:59:19), a kolejny kadr pokazuje profil Rigby'ego, który zastanawia się nad decyzją (23:59:19-23:59:20). Dalej widzowie oglądają sekwencję kadrów prezentującą nagie kobiety (twarz, ramiona, biust i brzuch) – początkowo kandydatkę w różowej kabinie (23:59:21), następnie kobietę w żółtej kabinie (23:59:22), a finalnie uczestniczkę zamkniętą w kabinie pomarańczowej (23:59:23). Później znów na ekranie pojawiają się obok siebie profile trzech kandydatek (23:59:24-23:59:27). Ostatecznie Rigby decyduje, że program opuści uczestniczka z różowej kabiny, wyjaśniając: „*Wybieram różową. Podobały mi się tatuaże i kolczyki. Jest urocza, ale jeśli się pocałujemy, nigdy nas nie rozczepią*”. Na te słowa prowadząca reaguje głośnym śmiechem, a po chwili przedstawia wyeliminowaną kandydatkę: „*Odesłałeś boską Milly, studentkę z Harrogate. Niesamowita, bardzo ładna. Niestety nie pójdziesz na randkę*”. Gdy kobieta opuszcza studio realizator filmuje jej pośladki, nie pokazując momentu ubierania się w szatni. Następnie widzowie słyszą komentarz uczestniczki, w którym odnosi się do sposobu depilacji: „*Pas startowy to nowość. Zwykle depiluję cały puszek. Podobał mu się. Może go zostawię*”. W czasie komentarza w centrum ekranu ponownie zaprezentowane jest w zbliżeniu ujęcie sfery intymnej kobiety (00:00:03-00:00:07).

Na obu opisanych powyżej etapach selekcji kandydatek nadal obowiązują uprzedmiotawiające jednostkę techniki prezentacji, które zostały zastosowane w analizowanej audycji już wcześniej: wielokrotne zbliżenia na dany fragment lub część ciała, w tym przypadku twarz. Przypisanie twarzy do poszczególnych kandydatek – analogicznie jak w przypadku oceny mężczyzn - nie niweluje jednak wrażenia ich uprzedmiotowienia, a wręcz je wzmacnia.

Po odsłonięciu ich twarzy kobiety nie mogą się odezwać. Nadal pełnią rolę milczących figur (lalek, manekinów), o których atrakcyjności decydują wyłącznie szczegóły anatomiczne czy ozdoby (np. uśmiech, długość włosów, kolczyki, tatuaże). Ponadto, gdy w końcu zostaje im udzielony głos, nie służy on przybliżeniu ich tożsamości. Odpowiedzi kobiet mają jedynie pomóc Rigby'emu w ocenie barwy ich głosów czy też akcentu oraz ponownie skoncentrować jego uwagę, a zatem i widzów oglądających show, na wskazanych przez nie fragmentach ciał. W ocenie Organu udzielenie kobietom głosu stanowi przyczynek do wyizolowania w warstwie wizualnej kolejnych partii ciał, zgodnie z omówioną już kilkakrotnie zasadą, że na danym etapie selekcji poszczególne fragmenty ciała mają reprezentować całość jednostki ludzkiej, którą – niczym przedmiot – można rozłożyć na części (poprzez zbliżenia, dzielenie ekranu), by pominąć te które są nieistotne z seksualnego punktu widzenia, a skupić uwagę jedynie na mających dla oceniającego wartość w aspekcie seksualnym.

Nie zmienia się również sposób filmowania kobiet, uprzedmiotawiający i narzucający seksualny kontekst ich postrzegania, w momencie, w którym odpadają z show. Gdy opuszczają studio, kamera filmuje w zbliżeniu ich pośladki, a na koniec – na tle pustych kabin – ich obnażone sylwetki prezentowane są niczym sekslalki, na które zostaje narzucone ubranie.

Według tych samych reguł wizualnych i językowych skonstruowana jest ostatnia część oceny kandydatek na randkę, gdy opuszczają one kabiny, by stanąć naprzeciw obnażonego mężczyzny. Tym samym również w opisanym poniżej fragmencie audycji zawarte są sceny i treści prowadzące – według Organu – do uprzedmiotowienia kobiet i mężczyzn oraz sprowadzenia ich do roli obiektów seksualnych, naruszających godność ludzką.

Po wyeliminowaniu Milly w kabinach pozostają dwie kobiety, a prowadząca oznajmia Rigby'emu: „*Za chwilę zobaczą cię nagusieńkiego*”. Gdy mężczyzna opuszcza studio, by się rozebrać, widzowie poznają, kim są wybrane przez niego uczestniczki: „*Ulegając magii nagości 27-letni instalator Rigby wybrał 21-letnią fryzjerkę męską Shayanne i 28-letnią modelkę Hannah. Tylko jedna przekona się na randce, czy ubrani poczują chemię*”. W tym momencie kadry prezentowane są w taki sposób, aby ułatwić widzom porównanie cech obydwu kobiet. Początkowo uczestniczki pokazane są w całości w kabinach (00:00:28-00:00:29). W następnym ujęciu widać w zbliżeniu twarze kandydatek, najpierw Shayanne (00:00:29-00:00:32), a potem Hannah (00:00:32-00:00:34). Dalej ekran zostaje podzielony na trzy części. Po lewej stronie przedstawia sylwetkę kandydatki w żółtej kabinie do kolan, kadr w prawym górnym rogu pokazuje srom kobiety, a kadr w dolnym prawym rogu w zbliżeniu oczy i nos (00:00:34-00:00:37). Druga kandydatka pokazana jest w podobnym schemacie, jednak lewą pionową część ekranu wypełnia jej profil, w prawym górnym rogu zaprezentowane jest

zbliżenie na sferę intymną, a prawy dolny róg to kadr prezentujący w zbliżeniu piersi kobiety (00:00:37-00:00:39).

Po wyjściu Rigby'ego ze studia między prowadzącą a kandydatkami wywiązuje się rozmowa. „*Liczyłyście, że wejdziecie do finału?*” – pyta Anna Richardson. „*Nie, tyle boskich dziewcząt*” – stwierdza Shayanne, a prowadząca zwraca się do kobiet: „*Jesteście w tym samym typie. Oceńcie konkurentkę*”. W tym czasie obie kandydatki stoją nagie obok siebie, naprzeciwko prowadzącej. „*Ma piękne, krągłe kształty. Podoba mi się jej pucia*” – ocenia konkurentkę Hannah, „*A mnie twoje cycuszki*” – dodaje Shayanne. Dalej prowadząca show przygotowuje kandydatki na ponowne pojawienie się Rigby'ego: „*Oglądałyście Rigby'ego w ubraniu. Chcecie zobaczyć go w całej krasie?*”. Rozebrane kobiety z uśmiechem przytakują, a Shayanne mówi z przekonaniem: „*O, tak*”.

Gdy mężczyzna wchodzi nagi do studia w tle słychać energiczną muzykę, a realizator filmuje go od stóp stopniowo podnosząc kamerę do góry (00:01:13-00:01:17). Następnie widzowie oglądają profile obserwujących Rigby'ego kandydatek, najpierw Hannah, a potem Shayanne (00:01:17-00:01:20), a później powtórzone jest ujęcie, w którym kamera filmuje mężczyznę stopniowo prezentując jego kolejne partie ciała, poczynając od stóp aż po tors (00:01:21-00:01:26). Słowa prowadzącej program wypowiedziane w tym momencie seksualizują i uprzedmiotawiają uczestnika: „*Przedstawię Cię paniom. Oto Shayanne i Hannah. Przyjrzyjcie się temu towarowi. I jak?*”. Realizator w ujęciu bocznym kieruje kamerę na krocze mężczyzny tak, by w centrum ekranu znalazł się jego penis i moszna. „*Imponujący*” – słychać w tym momencie z ust Hannah (00:01:36). Shayanne z kolei zwraca uwagę na tatuaże mężczyzny i docenia jego sposób depilacji: „*Wspaniałe tatuaże, dobrze wydepilowany, potężny klin*”. Ponownie kamera skierowana jest na genitalia wybierającego, tym razem widzowie widzą je w detalu, a penis i moszna mężczyzny umiejscowione są lekko z prawej strony – w tzw. „mocnych punktach” kadru, które skupiają uwagę widzów (00:01:40-00:01:41). Prowadząca audycję podpowiada mężczyźnie, że nadszedł moment ostatecznej decyzji: „*Podejmij decyzję i wybierz dziewczynę, z którą pójdziesz na randkę. Oto Shayanne i Hannah. Z którą siebie widzisz?*”. Po chwili namysłu Rigby decyduje: „*To będzie Hannah. Nie jest z północy, ale razem zjemy frytki z serem i sosem*”, a prowadząca zwraca się do odrzuconej uczestniczki: „*Shayanne, tak mi przykro. Nie pójdziesz na randkę*”, jednocześnie wskazując kierunek wyjścia ze studia. Gdy Shayanne opuszcza studio, realizator filmuje jej nagie pośladki. „*Szuka dziewczyny, z którą zje frytki z serem i sosem. Niestety cierpię na nietolerancję laktozy*” – śmieje się ironicznie wyeliminowana uczestniczka. Następnie na ekranie widać jej wirujące ciało, początkowo nagie, a potem w ubraniu.

Etap wyboru zamyka scena rozmowy między parą a Anną Richardson. Początkowo na ekranie pokazane jest całe studio w planie ogólnym. Widzowie oglądają zarówno przytulającą się nagą parę, jak i prowadzącą oraz podświetlone kabiny (00:02:41-00:02:43). Kolejny kadr to zbliżenie w ujęciu bocznym na dolne partie ciała – brzuchy, pośladki i strefy intymne – pary w momencie przytulenia. Realizator eksponuje fakt, że uczestnicy przyłgnęli do siebie. Choć ze strony uczestników padają tylko pojedyncze słowa przywitania, Anna Richardson komentuje: *„Widzę, że macie wiele tematów do rozmowy. Następne spotkanie w ubraniu. Udanej randki”*, a następnie para – trzymając się za ręce – opuszcza studio. Podobnie jak w przypadku poprzednich uczestników, w tym momencie filmowane są pośladki Rigby’ego i Hannah. *„Ma wiele cech fizycznych, które lubię u faceta. Sprawia wrażenie wesółka. Będziemy się dobrze bawić”* – komentuje kobieta, a gdy wypowiada te słowa realizator kieruje kamerę na genitalia mężczyzny (00:03:00-00:03:01), następnie na jego tors (00:03:01-00:03:02) i twarz (00:03:03-00:03:04). Po wypowiedzi kobiety realizator pokazuje poszczególne partie jej ciała, poczynając od zbliżenia na piersi (00:03:06-00:03:07), by później zaprezentować uda i srom (00:03:07-00:03:09), a potem twarz (00:03:09-00:03:10) i całą sylwetkę w studio na tle trzech podświetlonych kabin (00:03:10-00:03:12). W tym samym czasie słyszymy komentarz Rigby’ego: *„Wybór był trudny. Dziewczeta były bardzo miłe i urocze, ale kiedy zobaczyłem twarze, wiedziałem, na którą się zdecyduję”*.

Opisany powyżej końcowy etap selekcji kandydatek na rankę obejmuje skonfrontowanie ze sobą nagich kobiet i obnażonego mężczyzny. Warstwę wizualną tego etapu – podobnie jak poprzednich etapów oceny uczestniczek i uczestników show – zbudowano w oparciu o zasadę zgodnie z którą część czegoś reprezentuje całość. Oddziaływanie tej zasady, prowadzące do dehumanizacji jednostki ludzkiej poprzez jej uprzedmiotowienie, szczególnie uwidacznia się w momencie przybliżania widzom „pozostałych w grze” kandydatek na randkę, gdy w warstwie wizualnej ich ciała zostają zdefragmentowane i podzielone na trzy części, np. sylwetkę do kolan, srom i oczy (Shyanne) lub twarz, srom i biust (Hannah). Zdaniem Organu ten zabieg wizualny służy wytworzeniu u widzów wrażenia, że ciało można rozłożyć na części niczym przedmiot i dowolnie zestawić, np. w celu przedstawienia jednostki ludzkiej jako obiekt seksualny. Ponadto, należy podkreślić, że rozmowy w studio pomiędzy kobietami, prowadzącą i Rigby’em mają na celu wyizolowanie w warstwie wizualnej konkretnych fragmentów ciał uczestników oraz ich ocenę na podstawie przedstawionych w zbliżeniach szczegółów anatomicznych.

Stosowane przez prowadzącą strategie prowadzenia rozmów również służą uprzedmiotowieniu uczestników poprzez przedstawienie ich jako obiekty seksualne, a także

zredukowane do roli narządów płciowych. Gdy w studio pojawia się obnażony Rigby, to on zostaje postawiony w roli „towaru”, który oceniają kandydatki. Przypisaną mu rolę wzmacnia wypowiedź prowadzącej show: *„Przedstawię Cię paniom. Oto Shayanne i Hannah. Przyjrzyjcie się temu towarowi. I jak?”*, jak również słowa uczestniczek (*„Wspaniałe tatuaże, dobrze wydepilowany, potężny klin”*, *„Imponujący”* – w chwili, gdy kamera skierowana jest na krocze mężczyzny). Na fakt, że mężczyzna jest potraktowany jako obiekt seksualny wskazuje również warstwa wizualna tej sceny, poprzez liczne i powracające kadry ukazujące zbliżenia genitaliów mężczyzny.

W związku z powyższym faktem, w opinii Organu, tak konsekwentne zachęcanie w audycji – głównie za pomocą pytań, gestów i zbliżeń na narządy – do urzeczowienia jednostek ludzkich w seksualnym kontekście (prezentowania ich jako eksponaty, o których wartości decydują np. ukazywane w zbliżeniu pośladki, penis i jądra) stanowi naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy o rtv poprzez propagowanie postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym.

Powyższej oceny nie zmienia relacja z przebiegu randek, które uczestnicy odbyli poza studiem, o czym świadczą następujące treści. W przypadku spotkania Judith i Douga, seksualne aluzje padają zarówno ze strony mężczyzny (*„Wyglądasz oszalamiająco, ale równie piękna będziesz później na moim łóżku”*, *„Podoba mi się naga, ubrana – jak tylko zechce”*), jak i kobiety (*„Doug świetnie całuje, ma cudowne dłonie, poczułam je na pagórkach”*). Także komentarz Judith, podsumowujący jej relację z Dougiem i nawiązujący do przyszłości, ma wyraźnie seksualny wydźwięk (*„Miło spędzać razem czas i bliżej się poznawać. Widzę szanse na romans”*). Z kolei spotkanie Rigby’ego, drugiego uczestnika poszukującego towarzyszkę na randkę, z wybraną kandydatką o imieniu Hannah pokazuje, że znajomość nawiązana w audycji ma dla mężczyzny wartość dopóki była rozpatrywana w narzuconym przez twórców show seksualnym kontekście (*„To zabawne oglądać siebie w ubraniu”*, *„Nie chodziłem z wytatuowaną dziewczyną”*). Po randce w tradycyjnych warunkach, mężczyzna traci zainteresowanie relacją. Potwierdzają to słowa oraz postawa mężczyzny. Gdy ze strony Rigby’ego pada pytanie: *„I co powiesz?”*, Hannah otwarcie odpowiada: *„Zrobię, co zechcesz. Możemy jeszcze się napić, albo wyjść”*, a mężczyzna, wyglądając na znudzonego i przyglądając się sali, tłumaczy, że wolałby spotkać się innym razem. Nie ma znaczenia także fakt, że kobieta wyraźnie demonstruje otwartość zarówno na kontynuowanie znajomości, jak i na bliskość fizyczną (*„Sympatyczny, czuję między nami chemię”*, *„Ciekawe, co noc przyniesie? Jeśli zechce, popłynę z prądem”*).

W związku z powyższym należy przypomnieć, że uprzedmiotawianie człowieka poprzez wykorzystywanie go jako środka do innych celów, np. zaspokojenia ciekawości lub fantazji seksualnych innych osób jest sprzeczne z moralnością oraz zasadą ochrony godności ludzkiej, od której przestrzegania ani prawo, ani wspomniana moralność nie czynią wyjątków. Mając ten fakt na względzie, Organ stwierdził, że przedmiotowa audycja zawiera szereg – opisanych powyżej – scen i treści naruszających art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, tj. propaguje działania, poglądy i postawy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, a w szczególności zachęca do uprzedmiotawiania kobiet i mężczyzn, pokazując ich niemal wyłącznie w rolach obiektów seksualnych, o których wartości decydują najczęściej organy płciowe (kształt penisów, sromów etc.) lub inne części ciała, zawiera poniżające komentarze i opinie, niekiedy również uwłaczające rozkazy i zadania do wykonania. W tym aspekcie przyjęta przez twórców konwencja audycji opiera się na wzorcu targowiska niewolników lub zwierząt na sprzedaż. Rezultatem takiego sposobu przedstawiania kobiet i mężczyzn w audycji jest naruszenie ich godności jako całej grupy.

Dokonując oceny przedmiotowej audycji Organ uwzględnił również, że standardy określone w przepisach art. 18 ustawy o rtv stanowią ograniczenie wolności wypowiedzi medialnej. W związku z czym, przy ich stosowaniu należy ważyć, zgodnie z zasadą proporcjonalności, czy poświęcone dobro (w tym przypadku – zakaz rozpowszechniania analizowanej audycji) pozostaje we właściwej proporcji do osiągniętego efektu (ochrony wartości, które standardy określone w przepisach art. 18 mają zabezpieczać). W tym kontekście wątpliwości Organu nie budzi fakt, że „Magia Nagości” (odcinek 2., sezon. 4) uprzedmiotawiając kobiety i mężczyzn jako obiekty seksualne w celu przyciągnięcia uwagi odbiorców i dostarczenia im rozrywki, narusza najwyższą w systemie prawa oraz obowiązujących w społeczeństwie norm moralnych wartość jaką jest godność ludzka. Podlega ona zatem bezwzględnej ochronie organów władzy publicznej, co w okolicznościach niniejszej sprawy oznacza, że stanowi wyższą wartość niż swoboda wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie (zob. A. Niewęglowski (red. nauk.), K. Chałubińska-Jentkiewicz, M. Chrzanowski, T. Demendecki, T. Drab, E. Duda-Staworko, M. Konstankiewicz, G. Kozieł, W. Lis, G. Lubeńczuk, A. Niewęglowski, D. Ossowska-Salamonowicz, S. Patyra, M. Salamonowicz, J. Sobczak, G. Tylec, C. Zapała, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 277).

Zgodnie zatem z art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, jeśli nadawca nie wykonuje zakazu wynikającego z art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, to Organ wydaje decyzję nakładającą na nadawcę karę pieniężną. Należy mieć również na uwadze, że art. 53 ust. 1 ww. ustawy jako jedyną

przesłankę wymierzenia kary pieniężnej na jego podstawie wymienia naruszenie któregoś z wymienionych w nim przepisów. W przypadku stwierdzenia takiego naruszenia Organ jest obowiązany do nałożenia określonej w nim kary pieniężnej.

Mając na względzie powyższe, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji stwierdził, że poddana analizie audycja pod tytułem „Magia Nagości” (odcinek 2., sezon 4), rozpowszechniona przez Nadawcę w programie pod nazwą „Zoom TV” w dniu 22 listopada 2021 r. o godzinie 23:02 narusza przepis art. 18 ust. 1 ustawy o rtv i jej rozpowszechnianie powinno być zabronione, albowiem poprzez propagowanie postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym uprzedmiotawia kobiety i mężczyzn, naruszając ich godność jako całej grupy.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

II.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej argumenty, świadczące o rozpowszechnieniu przez nadawcę scen i treści propagujących postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, a w efekcie prowadzące do naruszenia godności kobiet i mężczyzn jako grupy poprzez ich uprzedmiotowienie w postaci obiektów seksualnych, Organ nie znalazł podstaw do zastosowania przepisu art. 189f kpa.

Zgodnie z art. 189f § 1 pkt 1 kpa, organ administracji publicznej, w drodze decyzji, odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu, jeżeli waga naruszenia prawa jest znikoma, a strona zaprzestała naruszania prawa. Organ odstępuje od nałożenia kary pieniężnej w sytuacji, gdy obie przesłanki wymienione w powyższym przepisie wystąpią łącznie. W ocenie Organu nie można mówić o znikomej wadze naruszenia, z uwagi na charakter samego naruszenia i dobra, które zostało naruszone w wyniku działania Nadawcy, tj. godność ludzka. Nadawca rozpowszechnił bowiem treści, których emisja w programie telewizyjnym – na gruncie ustawy o rtv – jest zakazana. Naruszenie będące przedmiotem niniejszej decyzji (rozpowszechnianie treści propagujących postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym) dotyczy – jak już wskazano powyżej – najwyższej wartości w systemie prawa i standardów moralnych, do ochrony której organy władzy publicznej są bezwzględnie zobowiązane.

Z uwagi na powyższe, Organ stwierdził, że w rozważanym przypadku waga naruszenia prawa nie jest znikoma, co zwalnia Organ od analizy drugiej przesłanki odstąpienia od

nałożenia kary pieniężnej, określonej w art. 189f § 1 pkt 1 kpa, tj. czy strona zaprzestała naruszania prawa.

W przedmiotowej sprawie nie zachodzi również okoliczność, o której mowa w art. 189f § 1 pkt 2 kpa, tj. za to samo zachowanie prawomocną decyzją na stronę została uprzednio nałożona administracyjna kara pieniężna przez inny uprawniony organ administracji publicznej lub strona została prawomocnie ukarana za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, lub prawomocnie skazana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i uprzednia kara spełnia cele, dla których miałyby być nałożona administracyjna kara pieniężna. Zgodnie z art. 189f § 2 kpa w przypadkach innych niż wymienione w § 1, jeżeli pozwoli to na spełnienie celów, dla których miałyby być nałożona administracyjna kara pieniężna, organ administracji publicznej, w drodze postanowienia, może wyznaczyć stronie termin do przedstawienia dowodów potwierdzających: 1) usunięcie naruszenia prawa lub 2) powiadomienie właściwych podmiotów o stwierdzonym naruszeniu prawa, określając termin i sposób powiadomienia. Zgodnie z § 3 jeżeli strona przedstawiła dowody, potwierdzające wykonanie postanowienia, organ administracji publicznej odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu. W doktrynie wskazuje się, że *podjęcie tego rozstrzygnięcia możliwe jest jedynie wówczas, gdy organ administracji publicznej ustali na podstawie okoliczności konkretnej sprawy, uwzględniając w szczególności właściwości podmiotowe strony, że sam fakt wszczęcia postępowania w sprawie i znalezienia się przez nią w sytuacji realnego zagrożenia nałożeniem i wymierzeniem sankcji doprowadzi do zrealizowania w konkretnym przypadku założonych dla danej sankcji celów* (zob. S. Gajewski, Kodeks postępowania administracyjnego. Nowe instytucje. Komentarz do rozdziałów 5a, 8a, 14 oraz działów IV i VIII a KPA, Warszawa 2017). W ocenie Przewodniczącego KRRiT, mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, nie można uznać, aby odstąpienie od nałożenia kary i poprzestanie na pouczeniu pozwoli na realizację celów, dla których miałyby zostać nałożona kara administracyjna. Organ stwierdził, że niezbędne jest w przedmiotowej sprawie nałożenie określonej w art. 53 ustawy kary pieniężnej. W związku z czym nie można uznać, że istnieją inne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od nałożenia kary zgodnie z art. 189f kpa.

Wobec powyższych ustaleń działając na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, w związku ze stwierdzeniem naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, postanowiono jak w sentencji.

III.

Wymierzając karę Organ zastosował przesłanki wskazane w art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, tj. zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy o rtv, jeżeli nadawca narusza art. 18 ust. 1 ustawy o rtv, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydaje decyzję nakładającą na nadawcę karę pieniężną w wysokości do 50% rocznej opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością przeznaczoną do rozpowszechniania programu drogą rozsiewczą naziemną, a w przypadku gdy nadawca nie uiszcza opłaty za prawo do dysponowania taką częstotliwością, karę pieniężną w wysokości do 10% przychodu nadawcy, osiągniętego w poprzednim roku podatkowym, uwzględniając zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe.

Oceniając zakres i stopień szkodliwości naruszenia Organ wziął pod uwagę, że dopuszczenie przez Nadawcę do emisji audycji, której dotyczy niniejsze postępowanie, może mieć trwały i destrukcyjny wpływ na zasady współżycia społecznego w postaci redukcji wartości związków międzyludzkich do ich fizycznego i seksualnego wymiaru, w szczególności poprzez przyczynianie się do kształtowania postaw akceptujących uprzedmiotawianie człowieka i naruszanie jego godności.

Badając dotychczasową działalność Nadawcy, Organ ustalił, że dotychczas wydano wobec Nadawcy 5 decyzji nakładających na Nadawcę karę pieniężną w sprawach z zakresu naruszeń przepisu art. 18 ustawy o rtv: decyzja 8/DPz/2018 z dnia 11 września 2018 r. (art. 18 ust. 5, decyzja prawomocna), decyzja nr DM-8-2020 z dnia 28 maja 2020 r. (art. 18 ust. 5, decyzja prawomocna), decyzja nr DM-20-2021 z 16 sierpnia 2021 r. (art. 18 ust. 1, decyzja nieprawomocna), decyzja nr 1/DPz/2022 z 1 lutego 2022 r. (art. 18 ust. 5, decyzja nieprawomocna), decyzja nr DM-2-2022 z 6 czerwca 2022 r. (art. 18 ust. 1, decyzja nieprawomocna).

Przy ocenie dotychczasowej działalności Nadawcy nie można pominąć również faktu, że jest on podmiotem prowadzącym od wielu lat na polskim rynku medialnych bardzo szeroką i intensywną działalność, a przepis art. 355 § 2 kc wymaga od podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, przy uwzględnieniu ich zawodowego charakteru, staranności szczególnego rodzaju. To przemawia za tym, że przedsiębiorca - Nadawca - obowiązany jest do zwiększonej skrupulatności, rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania, jak również uzasadnione jest oczekiwanie od niego wiedzy na temat sposobu wykonywania działalności. W istotę działalności gospodarczej wpisane jest również posiadanie

specjalistycznej wiedzy nie tylko obejmującej czysto formalne kwalifikacje, lecz także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej i ustalone standardy wymagań. Profesjonalizm przedsiębiorcy powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi uwzględniać zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji, co do jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (tak wyrok SN z 21 września 2005 r., sygn. IV CK 100/05 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 26 lutego 2021 r., sygn. VII Aga 2267/18). Nadawca, w ocenie Organu, nie spełnił powyższych kryteriów przy podjęciu decyzji o emisji przedmiotowej audycji.

Organ rozważył także możliwości finansowe Nadawcy. Roczny przychód Nadawcy na dzień 31 grudnia 2021 r. kształtował się na poziomie 209 001 000,00 zł (słownie: dwieście dziewięć milionów tysiąc złotych), a zysk netto wyniósł 29 271 000,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć milionów dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy).

Organ uwzględnił również fakt, że przy nadawaniu program „Zoom TV”, Nadawca uiszcza opłatę za prawo do dysponowania częstotliwością przeznaczoną do rozpowszechniania programu drogą rozświeczną naziemną, która wynosi 1 307 115,00 zł (słownie: jeden milion trzysta siedem sto piętnaście tysięcy złotych). Wysokość kary, zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy, została zatem ustalona w oparciu o przesłankę opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością, zgodnie z którą kara nie może być wyższa niż 653.557,50 zł (słownie: sześćset pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy).

Mając na uwadze powyższe, kara w wysokości 40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) została wymierzona poniżej górnej wysokości kary, przewidzianej w ww. art. 53 ust. 1 ustawy o rtv.

Pouczenie

Zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy w związku z art. 479²⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.) stronie przysługuje odwołanie od niniejszej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie -Sądu Gospodarczego za pośrednictwem Przewodniczącego KRRiT w terminie miesiąca od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 9 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1125 z późn. zm.) od odwołania od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pobiera się opłatę stałą w kwocie 3000 złotych.

Zgodnie z art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Zgodnie z art. 105 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wniosek o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Stosownie do treści art. 117 § 1, 3 i 4 Kodeksu postępowania cywilnego strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego jeżeli wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Przewodniczący KRRiT

Maciej Świrski
dokument podpisany elektronicznie

Otrzymują:

1. Kino Polska TV S.A., ul. Puławska 435A, 02-801 Warszawa.
2. Departament Budżetu w Biurze KRRiT.
3. Departament Monitoringu w Biurze KRRiT.
4. Departament Regulacji w Biurze KRRiT.